



Gdzie najbliższe można przeprowadzać TECHNICZNE BADANIA POJAZDÓW

Wielu Szanownych Czytelników zapytuje gdzie można i należy przeprowadzać **OBOWIĄZKOWE TECHNICZNE BADANIA POJAZDÓW**. W gminie mamy tych pojazdów bardzo wiele, bo 1 stycznia bieżącego roku w rejestrze znajdowało się ich aż 6.558. Oznacza to, że średnio biorąc:

- 1 pojazd przypada na 2,68 mieszkańca,
 - 1 samochód osobowy przypada na 3,98 mieszkańca.
- Te fakty nadają znaczenia głównemu pytaniu.

Odpowiadając - drukuję wyciąg ze spisu stacji kontroli pojazdów, które istnieją najbliższe miejscowości naszej gminy.

Jednocześnie zwracam uwagę na **ALFABETYCZNE OZNACZENIA** przy numerze każdej stacji, gdyż ich uprawnienia mają różne zakresy. Proszę również o uważne przeczytanie **OBJAŚNIEŃ** na końcu informacji.

Nr upoważnienia	Nazwa jednostki	
Zakres uprawnień	Adres stacji kontroli pojazdów Numer telefonu stacji	Uwagi
KA-11 ABCCDTE	„SERVIPOL” S.A. WARSZAWA Oddz. w Czechowicach-Dziedzicach 43-502 Czechowice-Dziedzice ul. Legionów 243, skr. poczt. 15 215-55-01 w. 257	nadawanie i wybijanie numerów
abcd		
KA-23 AB	Firma Usługowo-Handlowa „BKD” Zakład Diagnostyki i Mechaniki Samochodowej 44-330 Jastrzębie Zdrój ul. Armii Krajowej 1 469-57-27	
KA-24 BCCDTE	Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o.o. 44-330 Jastrzębie Zdrój ul. Przemysłowa 1 476-30-81 w. 270	
KA-42 okręgowa	Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe „ETRANS” Sp. z o.o. 43-170 Łaziska Górne ul. Wyzwolenia 30 224-72-69	nadawanie i wybijanie numerów
KA-51 AB	Zespół Szkół Samochodowych im. Gen. Józefa Bema 43-200 Pszczyna ul. Biskupa Bogedaina 21 210-38-13	
KA-52 BCCDTE	Przedsiębiorstwo Transportowo Warsztatowe „STW” Sp. z o.o. 43-200 Pszczyna ul. Górnośląska 17a 210-40-11	
KA-59 BE	Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo Handlowe „AUTO-LUX” 44-210 Rybnik ul. Raciborska 191 422-45-17	

ciąg dalszy na następnej stronie

Za wykonanie budżetu na rok 1997 JEDNOMYŚLNE ABSOLUTO- RIUM DLA WÓJTA I ZARZĄDU GMINY

Gdy „Racje” były już w druku - odbyła się ważna sesja Rady Gminy (24.IV.). Obrady prowadził przewodniczący Rady p. **Eugeniusz PAJĄK**.

Głównym tematem była ocena wykonania budżetu gminy na rok 1997.

W imieniu Zarządu Gminy bardzo szczegółowe sprawozdanie przedstawiła skarbnik gminy p. **Agnieszka KEMPNY**. Imponowało ono dokładnością.

Z kolei wójt p. **Damian GALUSEK** odczytał opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej o realizacji budżetu. Okazała się ona w pełni pozytywna.

Bardzo dokładne sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Rady Gminy złożył jej przewodniczący p. **Franciszek DZIENDZIEL**. Wynikało z niego, że Komisja kontrolowała wszystkie ważniejsze decyzje i wydatki, często wzbogacała projekty decyzji oraz wskazywała korzystniejsze rozwiązania. Za takie działanie Wójt podziękował Komisji Rewizyjnej i jej przewodniczącemu.

W głosowaniu nad sprawozdaniem i wykonaniem budżetu na rok 1997 **RADA GMINY UDZIELIŁA WÓJTOWI I ZARZĄDOWI JEDNOMYŚLNEGO ABSOLUTORIUM**.

Rada przyjęła do wiadomości oświadczenie p. **Witolda BURAKA** o rezygnacji ze stanowiska sekretarza gminy w związku z odejściem z pracy w Urzędzie Gminy. W imieniu Rady przewodniczący p. **E. Pajak** podziękował p. **W. Burakowi** za wniesiony wkład pracy.

Rada jednomyślnie poparła wniosek Rady Miasta Jastrzębie o powołanie powiatu ziemskiego Jastrzębie.

O innych uchwałach i problemach podjętych na sesji - w następnym numerze.



ciąg dalszy z poprzedniej strony

BADANIA TECHNICZNE POJAZDÓW

KA-60	Automobilklub Śląski	
ABCCDTE	44-201 Rybnik	
a	ul. Stawowa	
	422-50-28	
KA-61	Przedsiębiorstwo Spedycyjno-Transportowe	
	„TRANSÓGÓR” S.A.	nadawanie i
ABCCDTE	44-201 Rybnik	wybijanie
abcd	ul. Jankowicka 9	numerów
	422-26-51	
KA-71	OSKP „TRANSPRZET” Sp. z o.o.	
okręgowa	43-100 Tychy	nadawanie i
	ul. Dojazdowa 9	wybijanie
	216-85-12	numerów
KA-76	Przedsiębiorstwo Wielobranżowe	
	„MOTOTECHNIKA” Sp. z o.o.	
AB	44-300 Wodzisław Śląski	
	ul. Michalskiego 12	
	455-37-22	
KA-77	Wodzisławski Ośrodek Produkcyjno-	
	Usługowo-Handlowy „LETA” S.A.	nadawanie i
okręgowa	44-300 Wodzisław Śląski	wybijanie
	ul. Młodzieżowa 67b	numerów
	455-66-78	

OBJAŚNIENIA

Oznaczenie rodzajów pojazdów do których badań upoważniona jest stacja:

A motocykle i motorowery

B pojazdy samochodowe o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5t.

C pojazdy samochodowe o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5t do 16t.

CC pojazdy samochodowe o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5t.

D autobusy

T ciągniki rolnicze

E przyczepy przeznaczone do łączenia z pojazdami silnikowymi, do których badania jest upoważniona stacja kontroli pojazdów.

Oznaczenie uprawnień dodatkowych:

a badania pojazdów używanych do przewozu materiałów niebezpiecznych,

b badania pojazdów używanych w ruchu międzynarodowym,

c badania pojazdów przystosowanych do zasilania gazem,

d badania pojazdów:

- złożonych poza wytwórnią (§3 ust. 1 pkt. 3 lit. a) zarządzenia),

- importowanych indywidualnie (§3 ust. 1 pkt. 3 lit. a) zarządzenia),

- złożonych jako „SAM” (§3 ust. 1 pkt. 3 lit. b) zarządzenia),

- w których dokonano zmian (§3 ust. 1 pkt. 3 lit. c) zarządzenia).

Na podstawie zarządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 12 października 1995r. w sprawie zakresu i sposobu przeprowadzania badań technicznych pojazdów oraz wzorów stosowanych przy tym dokumentów (Monitor Polski Nr 63, poz. 695).

Na jesieni wspólne wybory DOBRZE SIĘ STAŁO!

Dobrze się stało!

Pochwała dotyczy przełożenia przez Prezydenta terminu wyborów do samorządów terytorialnych, czyli do rad miast i gmin (TAK-ŻE NASZEJ).

A dlaczego dobrze?

DLATEGO, że przez trzy miesiące demokracja nie zaśnie snem wiecznym, jeżeli rzeczywiście jest w kraju.

DLATEGO, że reforma samorządowa czyli podział na województwa (odejście od dotychczasowego poszatkowania kraju - na aż 49!), utworzenie powiatów, poszerzenie możliwości gmin - to jedyna i ta sama sprawa.

DLATEGO, że wybory w czerwcu oznaczałyby gminy w dotychczasowym kształcie, który już jest przestarzały, skarłały, ograniczony.

DLATEGO, że zanim się zacznie dzielić - należy przedstawić reguły tego podziału - reguły ludnościowe, terytorialne, uprawnieniowe i FINANSOWE. Nie po raz pierwszy podejmuję w „Racjach”, że coraz głębszy rów powstaje między tak zwanymi ZADANIAMI WŁASNYMI GMIN a PRYZYNAWANYMI IM NA NIE PIENIĘDZMI Z PODATKÓW. A rządzi się i gospodaruje nie za pomocą ciągłych głosowań, ładnych przemówień, wezwań i apeli do ludności, ale przede wszystkim W OPARCIU O POSIADANE ZŁOTÓWKI.

DLATEGO, że przedstawione mapy projektowe przyszłych województw i przyszłych powiatów ktoś słusznie nazwał MAPAMI NIE-ZGODY NARODOWEJ. Ich rysownicy, czyli stołeczni, wysocy urzędnicy, na razie kroili tę Polskę jak sztukę sukna. Ciężki to zarzut, ale - tak im po prostu pasowało, tak się im po prostu wydawało, tak postanowili... uszczęśliwić naród i poszczególne społeczności. (Znowu tak samo, jak przez niektórych w tak potępionych dawniejszych latach, a ciągle pielęgnowanych przez tych samych ludzi metodami tamtych lat!).

DLATEGO, że dla gminy Pawłowice podstawowym zagadnieniem przyszłości jest przynależność powiatowa. A nie powinny o niej decydować już zapomniana historia oraz widzimisię warszawskich urzędników lecz rzeczywistość społeczna oraz gospodarcza. My wiemy, że z Pszczyną mamy wspomnienia - i nic poza tym. My też wiemy, że przez trzydzieści lat współtworzyliśmy gospodarczo silny region jastrzębski. Z Jastrzębiem wiążą nas wszelkie nici, decydujące o przyszłym rozwoju. Dla Pszczyny byłbyśmy końcem... długiego ogonka (tak to nawet wygląda na tej mapie narodowej niezgody!).

DLATEGO wreszcie, że reforma administracyjna kraju, za której ma zyskać zwłaszcza samorząd lokalny, nie jest czymś w rodzaju zakupu... pralki na raty. I na raty robić jej nie należy.

DLATEGO, że niby - demokratyczny pośpiech kosztowałby nas w przyszłości bardzo wiele. Spory, konflikty i koszty ciągnęłyby się długie lata.

Każdy normalny człowiek wie, że... z opuszczonymi spodniami nie biega się ani szybko, ani dobrze. Nie było więc powodu do takiej gimnastyki. A przez te trzy miesiące życie sprawdzi przeróżnych kandydatów.

DLATEGO, że każda normalna gmina jest przygotowana do tych trzech miesięcy bez Rady Gminy, bo ma uchwalony przez nią budżet, ustalone źródła dochodów i kierunki wydatków oraz założenia inwestycyjne. I za to Zarząd odpowie już przed nową Radą. A zresztą nie wiadomo jakie one - te nowe - będą, ilu mają liczyć radnych, jak ustali się ich prawa.

POWTARZAM: DOBRZE SIĘ STAŁO. REFORMA KRAJU I RZĄD SAMORZĄDU TO SPRAWY BARDZO POWAŻNE.

I dlatego trzeba je poważnie przygotować.

REDAKTOR



„MAŁY SŁOWNIK SAMORZĄDU” CZYM JEST GMINA...

Bronisław Kowalski

Wielu z nas na różne sposoby odmienia słowa „GMINA” i „GMINNY”, tak samo jak „SAMORZĄD” oraz „SAMORZĄDNOŚĆ”. Pojęcia te są w coraz szerszym obiegu społecznym lecz niestety - mniej się wie co zawierają pod względem prawnym i praktycznym.

Dlatego w rozpoczynanym dziś „Małym Słowniku Samorządu” będę je stopniowo objaśniał, opierając się na aktualnym ustawodawstwie. Nie dla prawników (bo ci znają temat!) lecz dla mieszkańców naszej gminy.

Redaktor

Podstawą istnienia oraz działania gminy w obecnym kształcie jest ustawa o samorządzie terytorialnym. Sejm uchwalił ją 8 marca 1990 roku, później była jeszcze kilkakrotnie uzupełniana.

Natomiast pojęcie samorządności ma głębokie korzenie w polskiej tradycji ustrojowej. Nawiąże tylko do lat międzywojennych, do II Rzeczypospolitej, kiedy miasta (jako gminy) i gminy funkcjonowały rzeczywiście samorządnie i miały bardzo duże uprawnienia.

Istota samorządności polega na uznaniu przez twórców Konstytucji, że o własnych i najbliższych sobie sprawach najlepiej decydują sami zainteresowani mieszkańcy.

Tej możliwości nie powinien odbierać im rząd, wojewoda czy inny, najwyższy urząd.

GDY WYBIERAMY, GDY GŁOSUJEMY

Mieszkańcy rozstrzygają - wybierając własną Radę Gminy na określoną kadencję. Ona rządzi w ich imieniu przez następne cztery lata. Ma też obowiązek informować ludność o swoich decyzjach, brać pod uwagę opinię publiczną gdy przygotowuje ważne uchwały, rozliczać się z gospodarowania wspólnymi pieniędzmi.

Rada uchwała budżet na każdy rok, uchwała lokalne podatki. Rada wybiera Zarząd Gminy z wójtem na czele. Zarząd jest organem WYKONAWCZYM i odpowiada przed Radą. Na przykład jego dalsze losy zależą od udzielenia mu absolutorium za realizację budżetu w roku minionym. Nie udzielenie oznacza wotum nieufności.

Demokracja lokalna polega również na możliwości urządzania referendum, czyli głosowań ludowych - na przykład jak rozstrzygnąć sporny temat lub jaką podjąć decyzję, która będzie rzutować daleko w przyszłość. Do tej możliwości odwołuje się coraz więcej gmin - choć czynią to z różnym skutkiem.

WŁADZA NA GO DZIEŃ

„Na co dzień” gminą kieruje Zarząd Gminy lecz:

a) pod ciągłym nadzorem Rady Gminy i jej komisji (w Pawłowicach mamy Komisję Gospodarki i Mienia Komunalnego, której przewodniczy p. mgr inż. Jerzy Koźdoń, Komisję Działalności Społecznej, której przewodniczy p. Janusz Jaworski i Komisję Rewizyjną, której przewodniczy p. mgr inż. Franciszek Dziendziel),

b) na podstawie uchwał podejmowanych na kolejnych sesjach.

W skład Zarządu wchodzi kilku radnych, wybranych spośród Rady Gminy, a na jego czele stoi wójt (także wybierany w ten sposób) jako przewodniczący Zarządu Gminy. Członkami Zarządu nie mogą być przewodniczący komisji Rady, bo przecież właśnie oni nadzorują jego działania w poszczególnych dziedzinach.

Jest to więc mechanizm, który zapewnia daleko posuniętą

demokrację i zarazem szeroką kontrolę oraz twórcze przygotowanie uchwał i decyzji.

Gmina - z tytułu ustawy - posiada osobowość prawną. Jest więc jednostką samodzielną, z prawem zawierania umów, występowania w sądach, przyjmowania uchwał obowiązujących ogół mieszkańców.

SAMODZIELNOŚĆ I JEJ ROZMIARY

Dalej powiedziano: samodzielną gminę podlega ochronie prawnej. Oznacza to, że - na przykład - do tych dziedzin, które ustawa uznała jako jej „ZADANIA WŁASNE”, żadna władza nie może się wtrącać.

I tu muszę westchnąć: teoria teorii - trudniej bywa z praktyką. Wyższym władzom (a raczej ich przedstawicielom oraz urzędnikom!) ciągle towarzyszy pokusa, żeby w to i owo „się wtrącić” - jeśli rzecz nazwiemy bardzo delikatnie. Inny przykład: władze centralne chętnie powiększają zakres „Zadań własnych” gminy, natomiast o wiele mniej skwapliwie poszerzają ich możliwości... finansowania tychże zadań w wystarczającym zakresie. Co najmniej od czterech lat toczy się spór czy słuszne jest, że w gminie pozostaje tylko 15% podatku dochodowego od osób fizycznych i tylko 5% podatku dochodowego od przedsiębiorstw, działających w jej terenie. Na razie bez wyników.

KONTROLE, NADZORY...

Poza tym niemalże z początkami odnowionego samorządu terytorialnego utworzono REJONY, nadzorujące różnorodne działy kilku sąsiadujących gmin i miast - a to oświaty, a to służby zdrowia, a to zatrudnienia i tak dalej. Gmina ma również nad sobą, jako ważny organ kontrolny - REGIONALNĄ IZBĘ OBRA-CHUNKOWĄ. W jej ręku spoczywa daleko idąca kontrola nad finansami gminy. Każdy budżet na dany rok musi uzyskać jej zatwierdzenie, tak samo jak każde rozliczenie z wykonania budżetu.

Nie jestem przeciwko nadzorowi na gospodarowaniem publicznymi złotówkami, chociaż bieżyco sprawuje go Komisja rewizyjna Rady Gminy. Diabeł tkwi w wykonywaniu tej odgórnej kontroli, a może być ona bardzo różna. Do tego jeszcze powrócę...

STATUT WŁASNY

O ustroju gminy stanowi jej statut. A więc gmina nie tylko może lecz wręcz musi opracować swój - że tak go nazwę - własny porządek funkcjonowania. Pawłowicka też go posiada, choć pochodzi dopiero z roku 1996. I do niego będę nawiązywał, ale teraz muszę trzymać się tego, co fundamentalne.

W statucie tym postanowiono między innymi:

W §1, że:

- gmina nosi nazwę: **PAWŁOWICE** (a nie Pawłowice ŚLĄSKIE - jak chcą niektórzy. Tak PKP nazwała stację kolejową, ale to nie sprawa władz gminy).

W §4, że:

- mieszkańcy gminy Pawłowice tworzą **WSPÓLNOTĘ samorządową**,

- mieszkańcy gminy Pawłowice podejmują rozstrzygnięcia poprzez wybory, w referendum lub za pośrednictwem organów gminy.

Jak wiadomo najczęściej stosuje się ten trzeci sposób, bo jest najsprawniejszy, najszybszy i najkrócej prowadzi do wyników.

W §5, że:

- **obszar gminy Pawłowice wynosi 7.578 hektarów ziemi** (w co oczywiście wlicza się również drogi, stawy, lasy etc.). Czyli ma ona 75,78 kilometra kwadratowego.

ciąg dalszy na następnej stronie

ciąg dalszy z poprzedniej strony

„MAŁY SŁOWNIK SAMORZĄDU”**JEDNORODNOŚĆ OBSZARU I LUDNOŚCI**

Ustawa kładzie silny nacisk, żeby przy tworzeniu, łączeniu i znoszeniu gmin i ustalaniu ich granic... dążyć do tego, aby „gmina obejmowała obszar możliwie jednorodny ze względu na układ osadniczy i przestrzenny oraz więzi społeczne i gospodarcze, zapewniające zdolność wykonywania zadań publicznych”.

Jest w tym wyrażony szacunek dla układów, które powstały przez wieki. Bo przecież w różnych czasach i w różnych warunkach właśnie Pawłowice urastały do centrum tej okolicy. Dziś, licząc zaszłości od roku 1945, są nim ponad wszelką wątpliwość. A jednak w obecnym swym kształcie gmina istnieje dopiero od 2 stycznia 1973 roku. Ktoś tam w stolicy poszedł po rozum do głowy i gdy tworzone 100 gmin, mających być WZORCOWYMI uznał, że do ich grona nadaje się także pawłowicka.

NASZE PAMIĘTNE BOJE

Uczyniono to zresztą niezbyt konsekwentnie. Bo przecież pamiętamy jak przy likwidacji powiatów Pniówek (z wielką kopalnią) nagle znalazł się w granicach... Jastrzębia Zdroju. I stał się jego odległą, zapomnianą, a niekiedy kłopotliwą peryferią.

W tym przypadku na pewno pogwałcono wspomnianą zasadę o zapewnieniu gminie obszaru możliwie jednorodnego - tak ze względu na układ osadniczy i przestrzenny, jak też na więzi społeczne i gospodarcze.

Albowiem KWK „Pniówek” fedrowała - pozornie! - na obszarze Jastrzębia, chociaż wybierała złoża spod Pniówka, Pawłowic i Krzyżowic. Albowiem KWK „Pniówek”, jako miejsce pracy tysięcy ludzi, mieściła się w granicach innego miasta, a oni mieszkali i żyli w gminie Pawłowice.

Działaczom, którzy wywalczyli przywrócenie NORMALNEGO, to znaczy dzisiejszego stanu, nie powinno być to zapomniane.

GDY MOWA O POWIECIE

Wreszcie ustawa stwierdza, że w gminie mogą być tworzone jednostki pomocnicze: sołectwa oraz dzielnice miejskie i osiedla.

Najpierw zwracam uwagę na określenie „POMOCNICZE”. A co mówi w tej kwestii „Statut gminy”?

W §6, że:

- jednostki pomocnicze gminy stanowią sołectwa: Golasowice, Jarząbkowice, Krzyżowice, Pawłowice, Pielgrzymowice, Pniówek, Warszawice oraz osiedle Pawłowice.

A więc gminie wolno dzielić się na sołectwa, ale wcale nie musi. O tym już przesądzały względy praktyczne. I trzeba założyć również taką możliwość, że kiedyś - gdzieś nastąpią jakieś połączenia. To jednak chyba sprawa odległej przyszłości.

Natomiast sprawą bardzo bliskiej przyszłości jest **przynależność GMINY PAWŁOWICE DO PRZYSZŁEGO POWIATU.**

Rada Gminy wypowiedziała się uchwałą jednoznacznie: **chcemy być w powiecie ziemskim Jastrzębie.** Dlaczego? Ano dlatego, że w ciągu ostatnich dziesięcioleci (także z naszym udziałem!) powstał - jak chce ustawa o samorządzie terytorialnym - „obszar jednorodny ze względu na układ osadniczy i przestrzenny oraz na więzi społeczne i gospodarcze”.

Ustanowienie tych więzi zapewniłoby zarówno obecnej gminie jak i przeszłemu powiatowi **ZDOLNOŚĆ WYKONYWANIA ZADAŃ PUBLICZNYCH.**

A to najważniejsze.

B. Kowalski



Zdaniem radnego...

p. Damiana
Glanca z Pniówka,
członka Zarządu
Gminy

Czego wymaga ulica KRUCZA

Nie po raz pierwszy występuję w tej sprawie i mam zamiar występować aż do skutku.

Najpierw jednak uwaga co do miejsca. Dość często spotykam się z bałamutną lokalizacją tej ulicy. A to umieszcza się ją w Pawłowicach, a to znowu w Osiedlu...

JEST TYLKO W PNIÓWKU

Tymczasem ULICA KRUCZA, długa bo długa, jest tylko w Pniówku. Kto nie wie lub nie wierzy - niech obejrzy postawiony przed Urzędem Gminy jej szczegółowy plan, a pozbędzie się wszystkich wątpliwości.

Ulica ta ma wyjątkowe znaczenie jako główna trasa dojazdowa do Kopalni Węgla Kamiennego „Pniówek”, w której pracują przecież tysiące ludzi z terenu gminy i nie tylko. Ma też równie kluczowe znaczenie dla naszego sołectwa.

Niestety, podlega ona nieustannie oddziaływaniu szkód górniczych. I tak będzie chyba nadal, bo przebiega w rejonie ich silnego występowania.

Dlatego myślę, że choćby z racji swego znaczenia oraz z racji swych zagrożeń, powinna być stała w polu obserwacji i w zakresie troski zarówno dyrekcji kopalni jak i Urzędu Gminy.

Raz - ze względu na coraz bardziej utrudniony dojazd;

dwa - ze względu na jej znaczenie komunikacyjne.

JUŻ NIEBEZPIECZNIE!

Obecnie zwłaszcza jej odcinek między kopalnią a ulicą Orlą przypomina coś, co czasem oglądamy na filmach instruktażowych: fabryczną trasę prób dla nowowyprodukowanych typów samochodów. Taką, celowo zbudowaną z samych uskoków lub inaczej mówiąc faliście.

Przynajmniej wskazany odcinek wymaga pilnego remontu - i to jeszcze w bieżącym roku. A sezon robót drogowych już nadszedł.

Remont musi być sfinansowany z funduszu szkód górniczych a więc pójść w koszt KWK „Pniówek”.

Jednakże zarówno inicjatywa jak i starania muszą wyjść od Urzędu Gminy. I oby jak najwcześniej i jak najskuteczniej.

Nie chcę przekonywać jakie szkody i straty powoduje taka jezdnia w taborze, który ją każdej doby przemierza w obie strony. To oczywiste.

TO JUŻ POSTĘP

Chcę powiedzieć, iż stanem tej drogi mieszkańcy Pniówka w dużym stopniu mierzą stosunek gminy do własnych potrzeb.

To oczywiste i chyba dla każdego zrozumiałe.

Jako radny mam wprost obowiązek podnosić i odnawiać temat z uporem godnym sprawy.

Czynię to dzisiaj - i zamierzam czynić do skutku.

Ulica Krucza wymaga pilnego remontu.

DOPISEK: Już po wyrażeniu niniejszej opinii - coś się zmieniło. Władze gminy poleciły drążyć rowy na dużych odcinkach, aby Kruczą odvodnić. Te rowy, w większości już wykopane, trzeba teraz utrwalić, tzn. umocnić ich brzozy, obsiać trawą i tak dalej.

To już postęp.

Jednakże Krucza, jako jedna z głównych arterii komunikacyjnych gminy, będzie nadal przysparzać sporo trosk. Po prostu - tak jest położona i tak układają się warunki geologiczne.

Dlatego nic z tego, co napisałem o jej potrzebach nie straciło na aktualnościach.

Hożegnaliśmy...

Zgłoszono następujące zgony:

Zenon Andrzejewski z Pawłowic, 46 lat,

Matylda Pindur z Golasowic, 82 lata,

Łucja Wowra z Pawłowic, 89 lat.

RiP

ODPOWIADAM

JAKA POMOC NA PODWYŻKĘ CEN PRĄDU I GAZU

Otrzymałem kilka zapytań czy władze gminy przewidują pomoc dla najuboższych rodzin w związku z podwyżką cen prądu i gazu. Pomoc tę obiecywał rząd przy ogłaszaniu nowych stawek.

ODPOWIADAM

Owszem, przewidują.

Rada Gminy, nie oczekując na wytyczne z góry, przygotowała program osłonowy. Uchwałę w tej sprawie podjęto na sesji 20 lutego 1998.

Zawiera ona następujące postanowienia:

PROGRAM OSŁONOWY

w ramach pomocy społecznej w związku z wprowadzonymi podwyżkami nośników energii.

I 1. Tworzy się lokalny program osłonowy dla mieszkańców gminy, których w największym stopniu dotknęły podwyżki cen energii.

2. Podmioty realizujące poszczególne zadania:

- a) budżet państwa - 15.000 zł
- b) budżet gminy - 4.000 zł.

II 1. Pomocy udziela się zgodnie z zasadami i celami pomocy społecznej, określonymi w ustawie o pomocy społecznej w formie specjalnych zasiłków okresowych.

2. Działania osłonowe mają charakter fakultatywny.

III 1. Diagnoza sytuacji mieszkańców gminy, których w największym stopniu dotknęły podwyżki cen energii:

- a) rodziny poniżej kryterium dochodowego - 30
- koszt pomocy - 9.000 zł
- b) rodziny powyżej kryterium dochodowego - 50
- koszt pomocy - 10.000 zł

2. Informacja o skali podwyżek nośników energii:

- a) energia elektryczna 0,03 zł/KW
- b) gaz 0,10 zł/m³
- c) centralne ogrzewanie 0,15 zł/m²
- d) podgrzanie wody 0,85 zł/m³
- e) opał 35,00 zł/tona.

3. Dane dotyczące liczby rodzin korzystających z dodatków mieszkaniowych:

- a) liczba rodzin 135.
- b) koszt wypłaconych dodatków mieszkaniowych w 1997 roku 201.809 zł
- w tym: dotacja z budżetu państwa 141.266 zł
- dotacja z budżetu gminy 60.543 zł.

Tyle się dowiedziałem i tak odpowiadam.

Rodziny lub osoby, które mają podstawy do wystąpienia o taką pomoc - powinny zgłaszać się do **Ośrodka Pomocy Społecznej w Pawłowicach - OSIEDLU, ul. Górnicza 26.**

ODPOWIADAM

SZKOŁY W GOLASOWICACH NIE KUPIONO

Pan S. B. z Golasowic pyta: Czy to prawda, że gmina zakupiła od parafii ewangelickiej budynek golasowickiej szkoły za duże miliony? A przecież dwa lata temu zrobiła tam wielki remont.

ODPOWIADAM

Co do kupna - nieprawda, co do remontu prawda.

W pierwszej sprawie: obiekt i teren, zajęte kiedyś na cele szkoły, nie przestały być własnością parafii ewangelicko-augsburskiej. Wiadomo, że zrobiono to w czasach socjalizmu, kiedy nie liczone się z prawem własności, zwłaszcza gdy należała ona do grup wyznaniowych.

Teraz w kraju przeprowadza się zwrot takiego mienia. Wystąpiła o nie również parafia ewangelicka w Golasowicach.

Rozważano możliwość nabycia budynku lecz parafia nie wyraziła zgody. Na tej podstawie Rada Gminy podjęła uchwałę (było to 20

lutego bieżącego roku) o następującym brzmieniu:

1. **Wyrazić zgodę na zwrot** Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Golasowicach nieruchomości położonej w Golasowicach - działki nr 47 i 352/46-KW 14908-J, **bez wzajemnych roszczeń**, z zastrzeżeniem warunku, iż **Gmina zachowa prawo użytkowania obiektów szkolnych**, znajdujących się na tej nieruchomości **przez okres co najmniej trzech lat**.

2. Zobowiązać Zarząd Gminy Pawłowice do zawarcia ugody z Parafią Ewangelicko-Augsburską w Golasowicach.

W drugiej sprawie: budynek remontowano, bo był w takim stanie, że już nie nadawał się do nauki. Na przykład urządzenia grzewcze przestawały funkcjonować. Jednakże w toku użytkowania wydane na ten cel pieniądze na pewno się zwróciły.

ODPOWIADAM

Ogłoszenia w „Racjach”

ZA ILE I NA JAKICH WARUNKACH

Zapytało mnie ile kosztują ogłoszenia w „Gminnych Racjach”. Oczywiście odpowiem. Jednak przedtem chcę zwrócić uwagę na ich skuteczność.

Otóż notatka na pierwszej stronie, zaraz pod nazwą wskazuje, że „Gminne Racje” są GAZETĄ GMINY PAWŁOWICE.

Na jej terenie są rozprowadzane i czytane przez jej mieszkańców. Jak dowodzi sprzedawany nakład - docierają niemal do każdej rodziny, do każdego domu.

Kto więc chce robić interesy na terenie gminy - nie znajdzie skuteczniejszego pisma reklamowego.

Prawdę tę dostrzegły już firmy z sąsiednich miast i dlatego właśnie stamtąd nadaje się coraz więcej ogłoszeń.

A teraz cennik lecz najpierw zastrzeżenia:

- z uwagi na inflację,
- z powodu kosztów wydawania (drożeje prąd, papier, farby) ceny nie mogą być całkowicie stałe.

Na razie są jednak bardzo umiarkowane - i na pewno opłacalne dla tych, którzy zlecają ogłoszenia.

I. OGŁOSZENIA RAMKOWE (większe):

- cena podstawowa wynosi 80 groszy ze centymetr kwadratowy,
- minimalna stawka za jedno ogłoszenie - 16,00 zł,
- za ogłoszenie z drugim kolorem (zielonym) na ostatniej stronie dolicza się 25%.
- jeśli to samo ogłoszenie jest powtórzone w trzech kolejnych numerach - wydawca przyznaje czwarte PROMOCYJNE.

II. OGŁOSZENIA DROBNE:

- stawka za słowo wynosi 80 groszy,
- minimalna stawka za jedno ogłoszenie (bez względu na ilość słów) - 16,00 zł,
- jeśli to samo ogłoszenie jest powtórzone w trzech kolejnych numerach wydawca przyznaje czwarte PROMOCYJNE.

III. WARUNKI OGÓLNE:

- redakcja wyraża gotowość odrębnych porozumień na temat dłuższych kampanii reklamowych, których warunki będą ustalane odrębnie.
- wydawca nie wystawia rachunków VAT, ponieważ nie jest nim objęte jego wydawnictwo „Gminne Racje”. Zamiast rachunku zleceniodawca otrzymuje wezwanie płatnicze od Urzędu Gminy i odpowiednie pokwitowanie.
- w myśl prawa prasowego redakcja ma prawo odmowy drukowania ogłoszeń, które są niezgodne z charakterem i profilem gazety.
- zlecenia na ogłoszenia należy składać na 10 dni przed ukazaniem się następnego numeru.
- wszystkie inne informacje: Sekretariat Urzędu Gminy, Pawłowice, ul. Zjednoczenia 60, telefon 47-21-655.
- redakcja proponuje również korzystanie z możliwości zamieszczania ogłoszeń rodzinnych i towarzyskich - na przykład życzeń urodzinowych, imieninowych, jubileuszowych i tym podobnych.

TEMATÓW NIGDY NIE BRAKUJE...

Z prac Zarządu Gminy

(Posiedzenie 6 kwietnia)

Przewodniczył wójt p. **Damian Galusek**.

RADA SOLECKA PRZECIW DZIERŻAWIE

Kierowniczka Referatu Gospodarki Przestrzennej p. **Teresa Bugiel** poinformowała Zarząd o negatywnej opinii Rady Sołeckiej wobec wniosku p. Brandta o wydzierżawienie gruntu komunalnego w Warszawicach (przy ulicy Pszczyńskiej). Zarząd Gminy dostosował się do tej opinii.

CIĄG DALSZY SPRAWY BOISKA W KRZYŻOWICACH

Wójt powiadomił Zarząd o spotkaniu członków LZS, radnego p. **Adolfa Woźnicy** i przedstawicieli Urzędu Gminy w sprawie wykupu od p. Górki gruntu pod boisko w Krzyżowicach. Sprawa jest w toku.

W PLANOWANIU - NAJPIERW WARSZOWICE I CENTRUM PAWŁOWIC

Nawiązując do decyzji opracowania planów zagospodarowania przestrzennego sołectw Pawłowice i Warszawice - Zarząd ustalił, że w pierwszej kolejności będą rozplanowane:

- w odniesieniu do Warszawicy - tereny północne przy „Polu Warszawickim” i teren południowo-zachodni (rejon nr 1 i 3);
- w odniesieniu do Pawłowic centrum miejscowości (rejon nr 7).

UDZIAŁ W KOSZTACH GAZOCIĄGU

Kierownik Referatu Inwestycyjnego UG p. mgr inż. **Jan Wiśniewski** przedłożył projekt umowy z Polskim Górnictwem Nafty i Gazu (PGNiG) w Zabrze, dotyczący współfinansowania budowy sieci gazyfikacyjnej w Golasowicach. Umowa dotyczy I i II etapu robót i przewiduje wniesienie 10% kosztu czyli 153.123 zł za odcinek długości 1.724 metrów, o średnicy 110. Zarząd wyraził zgodę na podpisanie umowy.

ZA DRUGIE PRZYŁĄCZE dla „U BOGUSIA”

Dalej p. Wiśniewski powiadomił, że właściciel baru „U Bogusia” w Golasowicach powinien wnieść opłatę 500 zł na drugie przyłączenie gazowe do tego lokalu, natomiast jest on skory wnieść tylko 400 zł. Zarząd postawił warunek: albo wpłata pełnej należności, albo likwidacja przyłącza.

NIE MA OFERT NA OKNA DLA „TRÓJKI”

Także p. **J. Wiśniewski** stwierdził, że w przetargu na dostawę i montaż okien z profili pcv dla Szkoły Podstawowej nr 3 w Pawłowicach-Osie-dlu nie wpłynęła żadna oferta (mimo nabycia materiałów przetargowych przez aż 19 firm). Na wniosek sekretarza gminy p. **Witolda Buraka** - Zarząd postanowił przystąpić do zakupu okien w drodze konkurencji cen.

OSTATECZNA SUBWENCJA (BARDZO SKROMNA!)

Skarbnik gminy p. **Agnieszka Kempny** zreferowała projekt uchwały Rady Gminy, dotyczącej zmian w budżecie na rok 1998. Wiąże się to z zawiadomieniem o ostatecznej sumie subwencji ogólnej dla gminy w wysokości 7.648 zł.

ILE ZA PODŁĄCZENIE DO WODOCIĄGU

Pani Skarbnik wniosła też o ustalenie aktualnej opłaty za podłączenie do gminnej sieci wodociągowej. Propozycja polegała na tym, by określić ją w wysokości 100 procent najniższej płacy, ogłoszonej przez Główny Urząd Statystyczny. Zarząd zaakceptował projekt. W tej sprawie będzie odrębny komunikat.

POMOC LZS-OM... DO CZERWCA

Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury p. **Marek Lucjan**, nawiązując do próśb LZS-ów z całej gminy, wniosł, aby do końca czerwca pomóc im finansowo (do czasu prawnego uregulowania statusu zespołów). Przyjęto, że na starych zasadach będą pokrywane wydatki za zakup wapna, energii i wody w łącznej wysokości 1000 zł.

NA ŚPIEWANIE

Polski Związek Chórów i Orkiestr Oddział Śląski w Katowicach zwrócił się do gminy o wsparcie organizacji Festiwalu Pieśni Maryjnej i Festiwalu Polskiej Pieśni Chóralnej (na nagrody dla uczestników). Zarząd przyznał 500 zł.

NA DOŻYWIANIE UCZNIÓW

Kierowniczka Ośrodka Pomocy Społecznej p. **Grażyna Kaczmarczyk** poprosiła o upoważnienie wójta lub jej do sporządzenia wniosku o dotację na dożywianie uczniów szkolnych z budżetu centralnego. Zarząd

zgodził się na taki upoważnienie.

PROPOZYCJA MZK JASTRZĘBIE

Wicewójt p. **Regina Piechaczek** omówiła propozycję Międzygminnego Związku Komunikacyjnego w Jastrzębiu. Dotyczy ona uruchomienia nowej linii, obsługiwanej mini-busem i funkcjonującej tylko w dni robocze. Linia obejmowałaby trasy:

- Pielgrzymowice - pętla - Golasowice-Jarząbkowice-Pawłowice-KWK „Pniówek” - razem 5 kursów;
- KWK „Pniówek” - Krzyżowice Kościół - KWK „Pniówek” - razem 3 kursy. W ten sposób MZK wykonywałoby dodatkowo 213,2 km kursów dziennie przy miesięcznym koszcie około 3.581,76 zł.

Zarząd przyjął propozycję do realizacji od 1 sierpnia.

DLA GOLASOWIC - ROBIĆ CZY NIE ROBIĆ?

Wójt p. **D. Galusek** omówił otrzymany projekt planu działania Rady Sołeckiej w Golasowicach i porównał go z zadaniami, przewidzianymi w budżecie na rok bieżący.

Niektóre z tych zadań nie znalazły się w zamierzeniach Rady Sołeckiej - na przykład budowa parkingu przy Ośrodku Zdrowia, poprawa otykowania przedszkola, ustawienie nowych wiat przystankowych. Postanowiono zadać Radzie Sołeckiej pytanie czy roboty te mają być wykonane czy z nich rezygnuje?

DALSZE SPRAWY

W dalszym ciągu ustalono:

- niemożliwość wprowadzenia autobusów - „łamańców” do Jastrzębia, ponieważ nie ma ich w taborze;
- potrzebę ogłoszenia w „Racjach” wykazu stacji diagnostycznych, położonych najbliższej gminy (patrz str. 1 i 2);
- podjęcie robót na ul. Kruczej w Pniówku od kopalni w stronę wsi;
- konieczność monitorowania Telekomunikacji Polskiej o zainstalowanie aparatu w gotowej kabinie telefonicznej w Golasowicach (p. **J. Skórzański**);
- celowość przypomnienia sołtysom by powiadamiali Ośrodek Pomocy Społecznej o zebraniach wiejskich (p. **G. Kaczmarczyk**).

WNIOSKI SOŁECTW

W wolnych głosach:

- członkini Zarządu i sołtys Jarząbkowic p. **Helena Kluż** wniosła o: a) pomalowanie przystanku obok sklepu w tejże miejscowości, b) o zapewnienie wywozu nieczystości o większych gabarytach. Zieci się to w określonym terminie „Komunalnikowi”; - członek Zarządu p. **Alojzy Wowra** przypomniał o konieczności poprawienia chodnika przy Urzędzie Pocztowym w Warszawicach oraz o dalszych działaniach dla likwidacji odorów rozsiewanego na ulicy Kościelnej tamże; wreszcie o nadużywaniu przez kierowców TIR-ów niedostosowanej do takich obciążeń ul. Stawowej (postanowiono postawić znak ograniczenia tonażu);
- członek Zarządu p. **Damian Glanc** zasygnalizował, że reklamy na wysepce obok skrzyżowania ulic Pszczyńskiej i Kruczej w Pniówku ograniczają widoczność przejazdu.

W budynku Urzędu Gminy Nagły zgon

20 kwietnia, około godz. 11.00, w budynku Urzędu Gminy w Pawłowicach zmarł nagle Izidor NIEMCZYK, urodzony w 1930 roku mieszkaniec Pniówka.

Wszedł on na I piętro dla załatwienia jakiejś sprawy czy uzyskania informacji i gwałtownie zasłabł w holu.

Pierwszej pomocy udzieliły mu dwie urzędniczki (jedna z nich jest absolwentką Liceum Medycznego), które zastosowały masaż serca i sztuczne oddychanie.

Natychmiast wezwano pomoc medyczną z Ośrodka przy KWK „Pniówek”, która przybyła bardzo szybko.

Niestety, mimo starań ratowników oraz lekarza ekipa Pogotowia z Jastrzębia Zdroju stwierdziła zgon.

Gwałtowna śmierć mieszkańca wywarła wstrząsające wrażenie na pracownikach Urzędu Gminy.

Kierownictwo Urzędu oraz jego pracownicy wyrażają głębokie współczucie najbliższej rodzinie ś.p. zmarłego.

Przyczyną śmierci był najprawdopodobniej gwałtowny i rozległy zawał serca.

Zza kulis szkolnych konfliktów Jak koledzy koledze zrobili „pajaka”

SLAWKO

Pewien uczeń - nazwę go ROMANEM - pewnej ósmej klasy pewnej szkoły drażnił kolegów. Po prostu zachowywał się dziwnie, nie tak jak oni. Podobno psuł im opinię. Do tego stopnia, że byli za niego karani. Tak twierdzili czterej bezimienni bohaterowie tej opowieści. Wspominają, że raz nawet pani nauczycielka zadała całej klasie dodatkową pracę właśnie z tego powodu. (od siebie dołożę: chyba z tej przyczyny nie mdleli ze zmęczenia?).

Wróćmy do stosunków „Roman - koledzy”. Ostrzegali go lecz bez skutku, więc uznali, że trzeba mu zrobić... „pajaka”. Co to „pajak” - o tym nieco dalej. No i spełnili groźbę. A w toku szamotaniny delikwent pechowo upadł i złamał rękę. Jak widać najgorzej zacząć. Potem wydarzenia biegą bez kontroli.

Po prawdzie każdy taki Roman jest nieszczęśliwy. Tak pragnie być doceniany, a tu nic i nic... Rówieśnicy nie rozumieją przyczyn jego zachowania. Na to trzeba być psychologiem, a szkolne korytarze i podwórka mają własne prawa.

I tak powstała sprawa, która zatoczyła szerokie kręgi. Tak szerokie, że zahaczyła o Komisariat Policji (czemu znowu trudno się dziwić!).

GDZIE PRZYCZYNA I GDZIE SKUTEK

Roman nie należy do aniołków. Lubi się popisywać ponad miarę, co otoczenie nazywa wygłupem. Zrozumiałem, że taki niedopasowany drażni rówieśników. On by chciał za wszelką cenę zdobyć ich uznanie, zaimponować im, zwrócić na siebie uwagę, a osiąga coś wręcz przeciwnego. Niechęć, szturchnięcie, pokazywanie pleców. I wtedy zazwyczaj w Romanie narasta potrzeba jeszcze częstszego lub silniejszego atakowania kolegów w stylu: popatrzcie, jaki ja jestem! Popatrzcie, na co ja się zdobyłem! Popatrzcie, co ja potrafię!

Skutki są odmienne - odwracanie się od tego „ja”, a gdy staje się natrętne - to odpychanie, kpiny, wymyślanie...

Też z takimi chodziłem do szkoły... Ba, miewam nawet takich studentów! Czyli potrzeba podkreślenia wyjątkowości swojej osoby może postępować za człowiekiem aż w wiek dorosły.

Ci, którzy są przez okoliczności skazani na stałe obcowanie z kimś w rodzaju Romana, też wytrzymują do czasu. Potem budzi się w nich agresja - żeby go zmusić do zejścia z drogi, do odczepienia się. A każda wrogość może wywołać nieobliczalne skutki. Również coś w rodzaju samosądu. Takim samosądem jest zrobienie komuś „pajaka”. Ponieważ po raz pierwszy zetknąłem się z tym pojęciem - zapytałem: co to jest!

JAK TO BYŁO...

Wy tłumaczono mi dość dosadnie: czterech bierze takiego - każdy za rękę lub nogę, a piąty kopie go w d...

Czyli mamy sytuację, którą nasi dziadkowie określali przysłowiem: „siła złego na jednego”.

Nauczycielka, którą bardzo szanuję, powiedziała: „zademonstrowali mi tę „zabawę”. Wygląda okropnie.”

Dodam, że do „pajaka” nie musi być nawet pięciu. Wystarczy czterech, bo gdy brak tego, który ma kopać w d... to wszyscy czterech mają jeszcze wolne nogi (skoro ręce zajęte trzymaniem) i mogą kopać ile chcą lub złości i tak raczej gdzie popadnie - z przodu, z tyłu, z boku...

Prościej rzecz określając - jest to samosąd grupy nastolatków nad jednym, którego najpierw pozbawili szans obrony czy

nawet zasłaniania się. Samosąd brutalny, bezwzględny, nie oglądający się na skutki. A tym sposobem można - na przykład odbić nerki, złamać kręgosłup, uszkodzić wątrobę, jamę brzuszną - i tak dalej. Czyli, że po „pajaku” delikwent albo się podniesie na nogi i... otrzepie, albo już nie wstanie. Zależy jak był wykonywany - z jaką złością, jak silnymi nogami, jak mocno obutymi i jak kopano.

NIE BRAĆ SPRAWY W SVOJE RĘCE!

Dużo się gada i pisze o agresji narastającej wśród młodzieży. Włosy zjeżdżają się na myśl o kilkunastoletnich zabójcach. Widzi się zazwyczaj skutek, nie sięga się do początku.

Cechą naszych czasów jest również groźny przyruch skłonności do wymierzania sobie samemu „sprawiedliwości” lub - jak to określił pewien pan - „brania sprawy w swoje ręce...” I biorą aż trup pada gęsto.

Jeszcze gorzej, gdy czynią to zbiorowo. Niestety, w ostatnich latach wzrostowi demokracji towarzyszy wzrost kultu pięchy. Na ile przyczyniają się do niego mordobijne filmy „made in Hollywood”, a na ile nasze własne obyczaje, sięgające korzeniami do walk o miedzę? Chyba i jedno i drugie. Na ile przysławionym grochem o ścianę jest dęte moralizatorstwo z różnych trybun i drętwa gadanina oficjalnych wychowawców? Chyba i jedno i drugie.

W każdym przypadku klęskę ponosi duch demokracji, wiara w działanie instytucji, które mają określić co sprawiedliwe a co niesprawiedliwe.

NIE MOŻE BYĆ KAR ZBIOROWYCH

Tylko, że pedagog nie może stosować zbiorowej odpowiedzialności grupy lub całej klasy za zachowanie jednego niedostosowanego ucznia! Bo wtedy przekreśla siebie jako wychowawcę i wychowuje właśnie do samosądu. Odpowiedzialność zbiorowa jest ulubioną metodą ustrojów totalitarnych więc nie może godzić się z demokracją.

Tylko, że uciekanie się do samowolnego wymierzania sobie sprawiedliwości nie ma nic wspólnego z jej istotą. Gwałt bowiem może rodzić tylko następny gwałt.

Dlatego nie ma dyskusji czy koledzy słusznie zrobili Romanowi „pajaka”. Nie mieli prawa! Dlatego dostali szkolną nagannę, choć niektórzy rodzice żądali jej wycofania (acz udzielono jej zgodnie z przepisami szkolnymi).

CZY STAŁA PRZY TYM ROZWAGA?

Właśnie - rodzice. Nie dziwi mnie, że widzą w swoim dziecku wszystkie skarby świata lub po prostu żywego anioła. Tak bywa często, choć nierzadko źle się kończy. Nawet Kodeks Karny nie karze rodzica, który przechowywał syna lub córkę ściganych za przestępstwo. Ale też nie usprawiedliwia ich, nie zachęca by tak czynili.

Doświadczenie i rozważa doradzają, żeby w takim przypadku matki i ojcowie najpierw zainteresowali się przyczyną.

Owszem zainteresowali się, choć nie wszyscy we właściwym kierunku.

Jak więc potoczyła się sprawa? Z „pajakowcami” przeprowadzono rozmowę wychowawczą.

Pisze o tym doświadczona i mądra nauczycielka:

„Wyjaśniłam uczniom, które wydarzenie było działaniem z premedytacją (robienie „pajaka”), które działaniem w afekcie (złamanie ręki podczas szarpaniny). Wy tłumaczyłam, że wszystko zaczęło się od głupiego „pajaka”, że był to czyn agresywny i za to dostali nagannę.

Po jakimś czasie uczniów powiadomiono, że nagana nie przesądza o ocenie z zachowania, uczniowie mogą jeszcze zdobyć

ciąg dalszy na następnej stronie

ciąg dalszy z poprzedniej strony

Zza kulis szkolnych konfliktów

dużo pozytywnych uwag, bo do końca semestru daleko.

Pojęli to w mig. Zgłosili się do mnie w poszukiwaniu pracy na rzecz szkoły. Znalazłam im zajęcie. Ucieszyło mnie to, że po kilku dniach przyszli znowu. Od tej pory zrobili już wiele pozytywnych rzeczy i zarobili wiele uwag pozytywnych. Chłopcy zaimponowali im, pochwalili ich przy klasie. W każdy piątek i poniedziałek stawiają się po lekcjach i robią coś dobrego dla szkoły. Wydaje mi się, że w tym wypadku nagana podziałała wychowawczo. Dobrze, że dzieci znają szkolne przepisy, że wiedzą jak „poradzić” sobie z karą.

UŚMIECHY POROZUMIENIA

Oni chyba coś zrozumieli. Cieszy mnie to. Cieszy mnie również, że chłopcy się do mnie uśmiechają (wspólna praca jednak łączy). Kiedyś wrócę z nimi do rozmowy o pobiciu Romana. Może teraz już patrzeć na to inaczej.

I mi się tak zdaje.

A czy rodzice sprościli zdarzeniu? Jak którzy. Najpierw byli oburzeni, bo „przecież ich dzieci nic strasznego nie zrobiły”. Domagali się wycofania kary. Uzyskali tylko jej dokładniejsze uzasadnienie.

Bo szkole nie wolno patrzeć przez palce na agresję, a tym bardziej udawać, że „nic się nie stało”.

Porachunki między uczniami godzą w normalne wychowanie „Branie sprawy w swoje ręce” (takiego określenia używali też rodzice!) dobre jest na wiecu, a nie tam gdzie uczy się młodzież do życia. Takich rad może udzielać marny politykier a nie odpowiedzialny pedagog.

Oczywiście, prawem rodziców jest odwołanie się od kary nałożonej na dziecko. Jednakże czy nie jest to częściej „podbijaniem synkowi bębenka” lub przejawem błędnego przeświadczenia, że „inne dzieci - być może są złe, ale moje to na pewno czysta perła”.

Tu trzeba uczucia trzymać w cuglach, bo inaczej można stracić umiar. Poza rodzicami właśnie szkoła ma prawo karcie ucznia - po to do niej uczęszcza, by go nie tylko uczono lecz i wychowywano.

SAMOSĄD JEST NIEDOPUSZCZALNY

Samosądy są karane przez prawo. „Zapatrzenie” we własne dziecko, swoisty bezkrytycyzm, już niejednego młodego człowieka zepchnęły w przestępstwo.

A żadnej matce, żadnemu ojcu nie życzę, by ich syna kiedyś wyprowadzano w kajdankach, wiedziono pod policyjną eskortą, wsadzano za kraty, stawiano przed sądem.

Co się - niestety - dzieje - i dzieje się coraz częściej.

Dlatego pozwólcmy dziecku czynić to, co także jest jej obowiązkiem. A jako rodzice zachowajmy pewną powściągliwość i najpierw zapytajmy: dlaczego nauczyciele sięgnęli po karę?

Po napisaniu: pewnych państwa mocno uraziło, że policyjną informację o wydarzeniu opatrzyłem komentarzem „szmaciani gieroje”. Podobno jednego z uczestników (choć nie nazywanego po imieniu i nazwisku) bardzo to bolało. „Bo on wie, że to o nim...” Ależ, Szanowni Państwo, miało zboleć! Chciałem im przemówić do męskiej ambicji (którą już chyba w jakimś stopniu mają!), że nie należy stosować „sily złego na jednego”, że to niehonorowo, gdy czterech rozprawia się z jednym. Jakże to bohaterstwo, jaka odwaga?!

Pozwólcmy więc żeby wstydlive wydarzenie było przez samych sprawców wymazane z pamięci otoczenia. I ufam, że drugi raz tak nie postąpią.

SLAWKO

EKOLOGICZNA PRALNIA CHEMICZNA ZAPRASZA

do korzystania z usług
w zakresie:

PRANIE I CZYSZCZENIE

- futer,
- płaszczy,
- kurtki,
- garniturów,
- kostiumów,
- narzut,
- itp.



Punkt przyjęć:
PAWŁOWICE

ul. Świerczewskiego

Pawilon wielobranżowy obok przepompowni i
bloków 13 i 15.

OKNA EURO MEETH NOWA JAKOŚĆ

- Wkład pełny w otulinie aluminiowej, malowany proszkowo
- Lakier odporny na promieniowanie UV
- Wkład niskoemisyjny $k=1.6 \text{ W/m}^2\text{K}$ w standardzie
- Wkłady szybowe od $k=1.3 \text{ W/m}^2\text{K}$ a także kombinacje ze szkłem antywłamaniowym
- Okno 146.5x143.5 cm w cenie 774,- zł (netto)
- Gwarancja - 10 lat
- Okucia obwiedniowe Winkhaus
- Profil biały - brązowy bez dopłaty

Produkcja i sprzedaż

PPU "IZOTERM" Sp. z o.o.

43-200 Pszczyna, ul. Broniewskiego 8

tel./fax (032) 210-37-83, 210-00-72

Nawiążemy współpracę z dystrybutorami

PPU "IZOTERM" Sp. z o.o.

43-200 Pszczyna, ul. Broniewskiego 8

tel./fax (032) 210-37-83, 210-00-72

USŁUGI TERMODENIZACYJNE

I. Docieplanie ścian m.in. w systemach:

ATLAS, BAUMIT, DRYVIT, BOLIX

II. Docieplanie stropodachów

metodą wdmuchiwania przy użyciu EKOFIBRU

III. Wymiana stolarki na nowoczesne i energooszczędne okna EURO MEETH

PUNTO sprzedam, 3 lata, przebieg 64.000 km, 3-drzwiowe, złoty metalik, alarm, oznakowanie.

Informacje: Urząd Gminy, tel. 4-721-701.

Jeśli wierzysz w bociany

Zarejestrowano następujące urodzenia:

Adrian Zielonka, s. Czesława i Aureli, ur. 13.03., zam. Pawłowice, ul. Stawowa,

Paweł Zarzeczny, s. Stanisława i Doroty, ur. 25.03., zam. Pawłowice, ul. Górnicza,

Kornelia Brejza, c. Andrzeja i Urszuli, ur. 28.03., zam. Jarząbkowice, ul. Rolnicza,

Błażej Krupka, s. Marka i Barbary, ur. 01.04., zam. Warszowice, ul. Pszczyńska.

◆ NASZA MŁODZIEŻ ◆ NASZA MŁODZIEŻ ◆ NASZA MŁODZIEŻ ◆

O TYTUŁ „MISTRZA GMINY”

Toczono boje z ortografią

SŁAWKO

Pociecchom naszej gminy urządono doroczny Konkurs Ortograficzny (już szósty z kolei). Przewidziano go dla uczennic i uczniów, którzy zaczynają się borykać ze słowem pisanym, czyli uczęszczających do klas drugich i trzecich. A walczone o tytuł Mistrza Ortografii Gminy Pawłowice. Startowały dzieci z wszystkich szkół.



Dziela mistrzów chwalą...

ROZŚMIESZYĆ KRÓLEWNE

Nalerzało pod dyktando napisać długi i trudny tekst. Tak twierdzą same organizatorki. Była to baśń o królownie, która nigdy się nie śmiała. Nie umiała, nie lubiła - i już. Wielu próbowało ją rozśmieszyć, bo nagrodami był stos dókatów, połowa zamku, no i piękna rączka królowny.

Bez wyniku. Nawet magik nic nie wskórał i wrzucono go do lochu. Wtedy pojawił się mądry nauczyciel. I temu się udało. Dał królownie do przeczytania dyktando napisane przez... najgorszego ucznia. Tu już chmurna królowna nie mogła powstrzymać się od śmiechu. W pienciu wyrazach było aż sześć błędów...

(Hmmm... Piszący te słowa egzaminował przed laty kandydatów na podyplomowe studia dziennikarskie. Podyplomowe, czyli zdający już mieli dyplomy ukończenia innych studiów. I w rękopisie, złożonym z siedmiu zdań znalazł siedemnaście podstawowych błędów ortograficznych! Oczywiście - kandydat odpadł. Gdy przyszedł z „reklamacją” okazało się, że... jest polonistą w liceum jednego z miast w Krakowskim. Wtedy egzaminator o mało nie zemdlął. Ten by dopiero rozśmieszył królownę!)

REPREZENTACJE

Do konkursu stanęli:

- z **SP 1 Pawłowice**: 1. Anna Sitek, 2. Robert Lubos, 3. Mirosława Górecka, 4. Eryka Pszczółka,
- z **SP 2 Pawłowice**: 5. Agnieszka Mitko, 6. Patrycja Kajzer, 7. Monika Jurczyk, 8. Robert Zych,
- z **SP 3 Pawłowice**: 9. Anna Zimoch, 10. Aneta Wieleba, 11. Kamila Kulbińska,
- z **SP Warszawice**: 12. Malwina Kuś, 13. Przemysław Tekla, 14. Ewelina Mazur,
- z **SP Krzyżowice**: 15. Natalia Galwas, 16. Joanna Hanslik, 17. Magdalena Staroń,
- z **SP Golasowice**: 18. Justyna Tomala,
- z **SP Pielgrzymowice**: 19. Kamil Wawrzyczek, 20. Beata Sikora, 21. Monika Frysz.

NA TARCZY

A zwyciężyli:

1. Beata Sikora z SP Pielgrzymowice,
2. Patrycja Kajzer z SP 2 Pawłowice,
3. Malwina Kuś z SP Warszawice.

Wyróżnienia (równorzędne) otrzymali:

- Anna Sitek z SP 1 Pawłowice,
- Justyna Tomala z SP Golasowice,
- Monika Jurczyk z SP 2 Pawłowice,
- Robert Zych z SP 2 Pawłowice,
- Anna Zimoch z SP 3 Pawłowice.

Trzech Mistrzów Ortografii reprezentowało gminę w V Rejonowym Konkursie Ortograficznym w Jastrzębiu Zdroju.

A że - jak napisał kiedyś pewien uczeń - „język polski tródnny jezd” - trochę się namęczono, żeby jakoś wypaść.

JAK SIĘ PISZE?...

Największe trudności sprawiały rozterki jak poprawnie pisać następujące wyrazy: gruby, zółw (bo niektórzy pisali: gróby, żuów), chór (bo niektórzy uważali, że hór lub chur), płócienna (bo byli tacy, co używali plucienna), bezdroża (gdyż niektórym bardziej pasowały bezdrorża), mnóstwo (inni woleli mnustwo), dopóty, dopóki bo były doputy, do puły, dopuki) a nawet Honorata, ponieważ pojawiła się i Chonorata.

Choć wytykam błędy (jak czyniła to również Komisja Sędziowska) jednak rozumiem tych, którzy mieli kłopoty. Zaledwie w drugim lub trzecim roku nauki nie można opanować całego Słownika Ortograficznego, składającego się ze 100 tysięcy wyrazów. Na to trzeba długich lat ćwiczeń. I właśnie ćwiczący najszybciej tę wiedzę opanowują. Te pracowite Honoratki, Beatki, Patrycje, Malwiny.

4:1 DLA DZIEWCZĄT

Zauważmy także i to, iż na 21 uczestniczących w próbie było zaledwie czterech chłopców, czyli jak jeden do czterech z ogonkiem. Może dlatego, że dziewczęta są pilniejsze i porządniejsze, a może dlatego, że chłopcy wolą kopać piłkę i wyrabiać... „muskle”.

Nagrody książkowe ufundował Gminny Zespół Oświaty a dyplomy uczestnictwa Gminny Ośrodek Kultury. A gdy komisja wylapywała błędy - tenże GOK częstował dzieci ciastkiem i herbatką.

Konkurs organizowała p. mgr **Anna Gałuszka**, nauczycielka doradczyni nauczania początkowego a razem z nią trudziły się nauczycielki z poszczególnych szkół - panie: **Barbara Bazgier, Małgorzata Dziendziel, Teresa Konieczna, Urszula Kubiak, Władysława Pękał, Małgorzata Wita, Małgorzata Zalesińska i Mirosława Kielkowska**.

Korzyść z konkursu co najmniej podwójna: dzieci sprawdziły co wiedzą i czego nie wiedzą, panie nauczycielki sprawdziły na jakie katastrofy ortograficzne przede wszystkim zwracać uwagę.

(W sprawozdaniu popełniłem trzy błędy. Dziecko z II lub III klasy, które pierwsze je wskaże, dostanie książeczkę!)

Młodzi rozumieją przyrodę „Gdy wycinasz drzewa...”

Nastąpiła moda na konkursy. Skoro jednak jest to skuteczny sposób zainteresowania ważnym tematem lub sprawdzenia wiedzy - to niech się odbywają. Zresztą młodzież to lubi...

A zatem urządzono „**GINNY KONKURS WIEDZY EKOLOGICZNEJ - PAWŁOWICE '98**”, który miał pokazać co o tej sprawie wie i myśli młode pokolenie. I sprawdzono...

I miejsce zajął uczeń szkoły Podstawowej w Golasowicach **Jarosław Stajszczyk**. On też wraz z kolegami ze swojej klasy będzie reprezentował gminę na II Ekologicznym Konkursie Wiedzy Ekologicznej w Rybniku.

ciąg dalszy na następnej stronie

◆ NASZA MŁODZIEŻ ◆ NASZA MŁODZIEŻ

ciąg dalszy z poprzedniej strony

Młodzi rozumieją przyrodę

Podobno Jarek zaskoczył Szanowne Jury - powiedzmy to tak - dosadnością wyrażenia swoich wyobrażeń, jak zachowuje się ptak, którego rodzina i gniazdo są zagrożone. Ale to tylko ploteczki.

BYŁO WIOSENNIE

Ogólnie gminny finał przebiegał w nastroju wiosennej radości.

Występujący w nim uczniowie byli oceniani w skali od jednego do pięciu punktów, które otrzymywali za odpowiedzi na pytania teoretyczne, problemowe i - właśnie! - sceniczne.

Musieli naśladować głosy leśnych zwierząt, prezentować pantomimę na zadany temat, pisać wiersz przeciwko wycinaniu lasów. I tak **Ala Marciniak** ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Pawłowicach przestrzega:

Gdy wycinasz drzewa,
żaden ptak nie śpiewa,
ani żabka nie skacze,
nie chodzi żaden robaczek,
więc nie wycinaj drzew, kolego!
Powiedziała Ci dlaczego!

Konkurs prowadził inż. Aleksander Bojułka - jak zwykle dowcipnie i z rozmachem.

Na tematyczne pytania mogli odpowiadać również ochotnicy z widowni.

KTO UMIĄŁ

Imprezę uamiał występ zespołu „Harmonijka” KGW Krzyżowice, prowadzony przez p. **Krystynę Twardzik**, zrzeczający młodzież ze Szkoły Podstawowej. Akompaniowała na akordeonie p. **Teresa Kieloch**.

„Harmonijka” zaśpiewała kilka piosenek kultywujących śląską gwarę i tradycję. Wszystkich zachwyciły bajeczne kolory jej ludowych strojów.

Najlepszymi na pozostałych pozycjach okazali się:

- II miejsce - **Tomasz Sroka** ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Pawłowicach, idący „łeb w łeb” ze zwycięzcą (przegrał jednym punktem).

- III miejsce - **Alicja Marciniak**, uczennica Szkoły Podstawowej nr 1 w Pawłowicach, debiutująca przytoczonym wierszem,

- IV miejsce - **Joanna Czupryńska** ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Pawłowicach-Osiedlu,

- V miejsce - **Kasia Skrobel** ze Szkoły Podstawowej w Pielgrzymowicach, zwyciężczyni półfinału, lepiej czująca się w odpowiedziach pisemnych.

- VI miejsce - **Michał Pieczatowski** ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Pawłowicach-Osiedlu.

Uczestnicy otrzymali w nagrodę książeczki propagujące wiedzę ekologiczną oraz nagrody rzeczowe sponsorowane przez firmę **VISSMANN**, producenta ekologicznych kotłów gazowych centralnego ogrzewania, również sponsora uczestników igrzysk olimpijskich **NAGANO 98**.

Organizatorzy dziękują kadrze pedagogicznej i uczniom za udział oraz wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia imprezy.



KWIETNIOWE PRZESTĘPSTWA

ZGWAŁCONY... ZAMEK

Nocą 13 kwietnia około 21.00 - 24.00 na parkingu przed OSP w Warszawie wamano się do samochodu „Cinquecento”. Po prostu przekreślono zamknięte drzwi (co by dowodziło, że nie są one zbyt pewne i mocne). Z wnętrza

skradziono odzież skórzaną i dokumenty oraz damską torebkę. Szkodę, którą poniósł przyjezdny z Chelmska oszacowano na 1.650 zł.

SKORUPKA TRACI JUŻ ZA MŁODU

Czternastego kwietnia dwaj nieletni chłopcy postanowili pograsować w Centrum Handlowym „AS” w Pawłowicach-Osiedlu. No i przykleili się im do rączek... orzeszki wartości 7,72 złotego. Złapał ich miejscowy personel.

Ja wiem, że gdy ma się te parę lat - ma się też ogromny apetyt na różne smakołyki. Jednakże za moich czasów mawiano „czym skorupka za młodu nasiąknie - tym na starość trąci...” Widać, że teraz trąci (czyli cuchnie!) już za młodu.

ALARM W ŚWIATYNI

Szesnastego mieszkanka Warszowic i miejscowy ksiądz proboszcz usłyszeli alarm w kościele (przy ulicy Pszczyńskiej).

Szukając przyczyn stwierdzili wybite szyby i wyrwanie zamka w drzwiach. Sprawca spłoszył się i zbiegł.

„JEDNORĘKI” OKRADZONY PRZESZ DWURĘKOWEGO

Nocą z 16 na 17 włamano się do baru „Pniówek” przy ulicy Kruczej w Pniówku właśnie. Droga prowadziła przez wybite szyby i przecięcie kraty okiennej.

To był dopiero początek. Bo następnie włamywacz włamał się do automatycznych glerzecznościowych i nakradł pieniądze w bilonie. Kwoty szkody, poniesionej przez firmę „POLMATIC” nie dało się ustalić, bo automaty „w stanie czynnym” są przecięte... zamknięte. Natomiast właściciela baru kosztowało to co najmniej 200 złotych (szyba i krata).

I tak okazuje się, że „jedenoręki” złodziej może być okradziony przez... złodzieja dwurękiego.

MIESZKANKA Z MIESZKAŃCAMI MIESZKAŃCOWI...

Siedemnastego kwietnia, około 23.40 w nocy patrol z Komisariatu Policji w Pawłowicach zatrzymał: a) mieszkankę Szczekowic, b) mieszkankę Żor, c) nie zatrzymał - jako trzeciego - mieszkańca nie wiadomo jakiej miejscowości.

A było to na gorącym uczynku włamania do samochodu „Peugeot”, należącego do mieszkanki Pawłowic.

Czyli kolejny „gościnny występ”. I tak mieszkanka z mieszkańcami pokazywali mieszkańcom jak pojmują - powiedzmy - miłość (RZECZY!) bliźniego.

KRADNĄ NAWET GUMĘ DO ŻUCIA

W nocy z 18 na 19 włamano się do sklepu „Delikates” na Polnej w Pawłowicach-Osiedlu. Technika ta sam, stara, prymitywna, lecz ciągle skuteczna: zerwanie kraty, wybite szyby wystawowe...

A spółka „Grafit” straciła w papierosach, czekoladach, konserwach i... gumach do żucia (!) około 3.000 zł.

Jakże nisko upadł złodziejski honor! Kradzież gumy do żucia!

U NAS ZIEMIA TEŻ RODZI...

17 kwietnia mieszkaniak ulicy Osińskiej w Warszowicach powiadomił policję, że na swojej posesji znalazł... pocisk artyleryjski. Z dalekiego Bliskiego Wschodu (bo tam najbliższa wojna!) chyba jednak nie doleciał.

Pięćset lat temu szacowny kronikarz i nauczyciel królewskich dzieci Jan Długosz notował, że w niektórych miejscach „ziemia... garnki rodzi”.

Wielka mi rzecz! Nasza wciąż rodzi wyroby wybuchowe.

CZYŻBY TO TEN SAM?!

Ale wróćmy do najwcześniejszej wiadomości w tych raportach kwietniowej daty. Otóż szóstego kwietnia, około godziny 16.00, nieznany sprawca usiłował włamać się do kościoła katolickiego w Krzyżowicach. Zdążył oderwać części kraty i uszkodzić zamek w drzwiach...

Czyżby ten sam, który potem wystąpił w sąsiednich Warszowicach! Wprawia się do złodziejskiego dzieła...?!

KOMENTARZ

1 - wydaje się, że wiosna sprzyja również... wzrostowi przestępczości. Jest to przestępczość prymitywna, zmierzająca przede wszystkim do zdobycia jakiegokolwiek łupu.

2 - przybywa przykładów, że nie pomagają „typowe” zabezpieczenia w rodzaju krat, o zasuwach i kłódkach już nie mówiąc.

3 - wiele wskazuje, iż przestępcy są pochodzenia miejscowego jak również „przyjezdni” lecz z bliskich okolic. Są też prymitywni, łapani na „gorącym uczynku”.

4 - na pewno wszyscy oni kochają ciemność. Dlatego ciągle powtarzam, że właśnie w tej porze doby policja ma najwięcej roboty. Nie jestem przeciwnikiem pojawiania się pieszych patroli na dnia i w punktach znanych jako skupiska najczęstszych przestępstw. Patrole samochodowe przemyskują w temple iluś - tam kilometrów na godzinę i... życie (ze swoimi czarnymi stronami) biegnie po staremu.

5 - ciągle i ciągle przypominam (o co apeluje nasz Komisariat), że nie ma lepszego stróża i lepszej ochrony niż baczni, zyczliwi i czujni sąsiedzi.

6 - zwracam uwagę na próby włamań do kościołów. W dawniejszych latach na świętokradstwo porywano się niezwykle rzadko. Dzisiaj i ten hamulec powszechnego potępienia zaczyna zawodzić.

7 - jednak dni coraz dłuższe, noce coraz krótsze, na ulicach coraz więcej ludzi więc przestępcom powinno iść gorzej, bo trudniej.

Obyż!

ODPOWIADAM

JAKA POMOC NA PODWYŻKĘ CEN PRĄDU I GAZU

Otrzymałem kilka zapytań czy władze gminy przewidują pomoc dla najuboższych rodzin w związku z podwyżką cen prądu i gazu. Pomoc tę obiecywał rząd przy ogłaszaniu nowych stawek.

ODPOWIADAM

Owszem, przewidują.

Rada Gminy, nie oczekując na wytyczne z góry, przygotowała program osłonowy. Uchwałę w tej sprawie podjęto na sesji 20 lutego 1998.

Zawiera ona następujące postanowienia:

PROGRAM OSŁONOWY

w ramach pomocy społecznej w związku z wprowadzonymi podwyżkami nośników energii.

I 1. Tworzy się lokalny program osłonowy dla mieszkańców gminy, których w największym stopniu dotknęły podwyżki cen energii.

2. Podmioty realizujące poszczególne zadania:

- a) budżet państwa - 15.000 zł
- b) budżet gminy - 4.000 zł.

II 1. Pomocy udziela się zgodnie z zasadami i celami pomocy społecznej, określonymi w ustawie o pomocy społecznej w formie specjalnych zasiłków okresowych.

2. Działania osłonowe mają charakter fakultatywny.

III 1. Diagnoza sytuacji mieszkańców gminy, których w największym stopniu dotknęły podwyżki cen energii:

- a) rodziny poniżej kryterium dochodowego - 30
- koszt pomocy - 9.000 zł
- b) rodziny powyżej kryterium dochodowego - 50
- koszt pomocy - 10.000 zł

2. Informacja o skali podwyżek nośników energii:

- a) energia elektryczna 0,03 zł/KW
- b) gaz 0,10 zł/m³
- c) centralne ogrzewanie 0,15 zł/m²
- d) podgrzanie wody 0,85 zł/m³
- e) opał 35,00 zł/tona.

3. Dane dotyczące liczby rodzin korzystających z dodatków mieszkaniowych:

- a) liczba rodzin 135.
- b) koszt wypłaconych dodatków mieszkaniowych w 1997 roku 201.809 zł
- w tym: dotacja z budżetu państwa 141.266 zł
- dotacja z budżetu gminy 60.543 zł.

Tyle się dowiedziałem i tak odpowiadam.

Rodziny lub osoby, które mają podstawy do wystąpienia o taką pomoc - powinny zgłaszać się do **Ośrodka Pomocy Społecznej w Pawłowicach - OSIEDLU, ul. Górnicza 26.**

ODPOWIADAM

SZKOŁY W GOLASOWICACH NIE KUPIONO

Pan S. B. z Golasowic pyta: Czy to prawda, że gmina zakupiła od parafii ewangelickiej budynek golasowickiej szkoły za duże miliony? A przecież dwa lata temu zrobiła tam wielki remont.

ODPOWIADAM

Co do kupna - nieprawda, co do remontu prawda.

W pierwszej sprawie: obiekt i teren, zajęte kiedyś na cele szkoły, nie przestały być własnością parafii ewangelicko-augsburskiej. Wiadomo, że zrobiono to w czasach socjalizmu, kiedy nie liczone się z prawem własności, zwłaszcza gdy należała ona do grup wyznaniowych.

Teraz w kraju przeprowadza się zwrot takiego mienia. Wystąpiła o nie również parafia ewangelicka w Golasowicach.

Rozważano możliwość nabycia budynku lecz parafia nie wyraziła zgody. Na tej podstawie Rada Gminy podjęła uchwałę (było to 20

lutego bieżącego roku) o następującym brzmieniu:

1. **Wyrazić zgodę na zwrot** Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Golasowicach nieruchomości położonej w Golasowicach - działki nr 47 i 352/46-KW 14908-J, **bez wzajemnych roszczeń**, z zastrzeżeniem warunku, iż **Gmina zachowa prawo użytkowania obiektów szkolnych**, znajdujących się na tej nieruchomości **przez okres co najmniej trzech lat**.

2. Zobowiązać Zarząd Gminy Pawłowice do zawarcia ugody z Parafią Ewangelicko-Augsburską w Golasowicach.

W drugiej sprawie: budynek remontowano, bo był w takim stanie, że już nie nadawał się do nauki. Na przykład urządzenia grzewcze przestawały funkcjonować. Jednakże w toku użytkowania wydane na ten cel pieniądze na pewno się zwrócą.

ODPOWIADAM

Ogłoszenia w „Racjach”

ZA ILE I NA JAKICH WARUNKACH

Zapytano mnie ile kosztują ogłoszenia w „Gminnych Racjach”. Oczywiście odpowiem. Jednak przedtem chcę zwrócić uwagę na ich skuteczność.

Otóż notatka na pierwszej stronie, zaraz pod nazwą wskazuje, że „Gminne Racje” są GAZETĄ GMINY PAWŁOWICE.

Na jej terenie są rozprowadzane i czytane przez jej mieszkańców. Jak dowodzi sprzedawany nakład - docierają niemal do każdej rodziny, do każdego domu.

Kto więc chce robić interesy na terenie gminy - nie znajdzie skuteczniejszego pisma reklamowego.

Prawdę tę dostrzegły już firmy z sąsiednich miast i dlatego właśnie stamtąd nadaje się coraz więcej ogłoszeń.

A teraz cennik lecz najpierw zastrzeżenia:

- z uwagi na inflację,
- z powodu kosztów wydawania (drożeje prąd, papier, farby) ceny nie mogą być całkowicie stałe.

Na razie są jednak bardzo umiarkowane - i na pewno opłacalne dla tych, którzy zlecają ogłoszenia.

I. OGŁOSZENIA RAMKOWE (większe):

- cena podstawowa wynosi 80 groszy ze centymetr kwadratowy,
- minimalna stawka za jedno ogłoszenie - 16,00 zł,
- za ogłoszenie z drugim kolorem (zielonym) na ostatniej stronie dolicza się 25%.
- jeśli to samo ogłoszenie jest powtórzone w trzech kolejnych numerach - wydawca przyznaje czwarte PROMOCYJNE.

II. OGŁOSZENIA DROBNE:

- stawka za słowo wynosi 80 groszy,
- minimalna stawka za jedno ogłoszenie (bez względu na ilość słów) - 16,00 zł,
- jeśli to samo ogłoszenie jest powtórzone w trzech kolejnych numerach wydawca przyznaje czwarte PROMOCYJNE.

III. WARUNKI OGÓLNE:

- redakcja wyraża gotowość odrębnych porozumień na temat dłuższych kampanii reklamowych, których warunki będą ustalane odrębnie.
- wydawca nie wystawia rachunków VAT, ponieważ nie jest nim objęte jego wydawnictwo „Gminne Racje”. Zamiast rachunku zleceniodawca otrzymuje wezwanie płatnicze od Urzędu Gminy i odpowiednie pokwitowanie.
- w myśl prawa prasowego redakcja ma prawo odmowy drukowania ogłoszeń, które są niezgodne z charakterem i profilem gazety.
- zlecenia na ogłoszenia należy składać na 10 dni przed ukazaniem się następnego numeru.
- wszystkie inne informacje: Sekretariat Urzędu Gminy, Pawłowice, ul. Zjednoczenia 60, telefon 47-21-655.
- redakcja proponuje również korzystanie z możliwości zamieszczania ogłoszeń rodzinnych i towarzyskich - na przykład życzeń urodzinowych, imieninowych, jubileuszowych i tym podobnych.

TEMATÓW NIGDY NIE BRAKUJE...

Z prac Zarządu Gminy

(Posiedzenie 6 kwietnia)

Przewodniczył wójt p. **Damian Galusek**.

RADA SOŁECKA PRZECIW DZIERŻAWIE

Kierowniczka Referatu Gospodarki Przestrzennej p. **Teresa Bugiel** poinformowała Zarząd o negatywnej opinii Rady Sołeckiej wobec wniosku p. Brandta o wydzierżawienie gruntu komunalnego w Warszowicach (przy ulicy Pszczyńskiej). Zarząd Gminy dostosował się do tej opinii.

CIĄG DALSZY SPRAWY BOISKA W KRZYŻOWICACH

Wójt powiadomił Zarząd o spotkaniu członków LZS, radnego p. **Adolfa Woźnicy** i przedstawicieli Urzędu Gminy w sprawie wykupu od p. Górki gruntu pod boisko w Krzyżowicach. Sprawa jest w toku.

W PLANOWANIU - NAJPIERW WARSZOWICE I CENTRUM PAWŁOWIC

Nawiązując do decyzji opracowania planów zagospodarowania przestrzennego sołectw Pawłowice i Warszowice - Zarząd ustalił, że w pierwszej kolejności będą rozplanowane:

- w odniesieniu do Warszowic - tereny północne przy „Polu Warszawickim” i teren południowo-zachodni (rejon nr 1 i 3);
- w odniesieniu do Pawłowic centrum miejscowości (rejon nr 7).

UDZIAŁ W KOSZTACH GAZOCIĄGU

Kierownik Referatu Inwestycyjnego UG p. mgr inż. **Jan Wiśniewski** przedłożył projekt umowy z Polskim Górnictwem Nafty i Gazu (PGNiG) w Zabrze, dotyczący współfinansowania budowy sieci gazyfikacyjnej w Golasowicach. Umowa dotyczy I i II etapu robót i przewiduje wniesienie 10% kosztu czyli 153.123 zł za odcinek długości 1.724 metrów, o średnicy 110. Zarząd wyraził zgodę na podpisanie umowy.

ZA DRUGIE PRZYŁĄCZE dla „U BOGUSIA”

Dalej p. **Wiśniewski** powiadomił, że właściciel baru „U Bogusia” w Golasowicach powinien wnieść opłatę 500 zł na drugie przyłączenie gazowe do tego lokalu, natomiast jest on skory wnieść tylko 400 zł. Zarząd postawił warunek: albo wpłata pełnej należności, albo likwidacja przyłącza.

NIE MA OFERT NA OKNA DLA „TRÓJKI”

Także p. **J. Wiśniewski** stwierdził, że w przetargu na dostawę i montaż okien z profili pcv dla Szkoły Podstawowej nr 3 w Pawłowicach-Osie dłu nie wpłynęła żadna oferta (mimo nabycia materiałów przetargowych przez aż 19 firm). Na wniosek sekretarza gminy p. **Witolda Buraka** - Zarząd postanowił przystąpić do zakupu okien w drodze konkurencji cen.

OSTATECZNA SUBWENCJA (BARDZO SKROMNA!)

Skarbnik gminy p. **Agnieszka Kempny** zreferowała projekt uchwały Rady Gminy, dotyczącej zmian w budżecie na rok 1998. Wiąże się to z zawiadomieniem o ostatecznej sumie subwencji ogólnej dla gminy w wysokości 7.648 zł.

ILE ZA PODŁĄCZENIE DO WODOCIĄGU

Pani Skarbnik wniosła też o ustalenie aktualnej opłaty za podłączenie do gminnej sieci wodociągowej. Propozycja polegała na tym, by określić ją w wysokości 100 procent najniższej płacy, ogłoszonej przez Główny Urząd Statystyczny. Zarząd zaakceptował projekt. W tej sprawie będzie odrębny komunikat.

POMOC LZS-OM... DO CZERWCA

Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury p. **Marek Lucjan**, nawiązując do próśb LZS-ów z całej gminy wniosł, aby do końca czerwca pomóc im finansowo (do czasu prawnego uregulowania statusu zespołów). Przyjęto, że na starych zasadach będą pokrywane wydatki za zakup wapa, energii i wody w łącznej wysokości 1000zł.

NA SPIEWANIE

Polski Związek Chórów i Orkiestr Oddział Śląski w Katowicach zwrócił się do gminy o wsparcie organizacji Festiwalu Pieśni Maryjnej i Festiwalu Polskiej Pieśni Chóralnej (na nagrody dla uczestników). Zarząd przyznał 500 zł.

NA DOŻYWIANIE UCZNIÓW

Kierowniczka Ośrodka Pomocy Społecznej p. **Grażyna Kaczmarczyk** poprosiła o upoważnienie wójta lub jej do sporządzenia wniosku o dotację na dożywianie uczniów szkolnych z budżetu centralnego. Zarząd

zgodził się na taki upoważnienie.

PROPOZYCJA MZK JASTRZĘBIE

Wicewójt p. **Regina Piechaczek** omówiła propozycję Międzygminnego Związku Komunikacyjnego w Jastrzębiu. Dotyczy ona uruchomienia nowej linii, obsługiwanej mini-busem i funkcjonującej tylko w dni robocze. Linia obejmowałaby trasy:

- Pielgrzymowice - pętla - Golasowice-Jarząbkowice-Pawłowice-KWK „Pniówek” - razem 5 kursów;
- KWK „Pniówek” - Krzyżowice Kościół - KWK „Pniówek” - razem 3 kursy. W ten sposób MZK wykonywałoby dodatkowo 213,2 km kursów dziennie przy miesięcznym koszcie około 3.581,76 zł.

Zarząd przyjął propozycję do realizacji od 1 sierpnia.

DLA GOLASOWIC - ROBIĆ CZY NIE ROBIĆ?

Wójt p. **D. Galusek** omówił otrzymany projekt planu działania Rady Sołeckiej w Golasowicach i porównał go z zadaniami, przewidzianymi w budżecie na rok bieżący.

Niektóre z tych zadań nie znalazły się w zamierzeniach Rady Sołeckiej - na przykład budowa parkingu przy Ośrodku Zdrowia, poprawa otykowania przedszkola, ustawienie nowych wiat przystankowych. Postanowiono zadać Radzie Sołeckiej pytanie czy roboty te mają być wykonane czy z nich rezygnuje?

DALSZE SPRAWY

W dalszym ciągu ustalono:

- niemożliwość wprowadzenia autobusów - „łamańców” do Jastrzębia, ponieważ nie ma ich w taborze;
- potrzebę ogłoszenia w „Racjach” wykazu stacji diagnostycznych, położonych najbliżej gminy (patrz str. 1 i 2);
- podjęcie robót na ul. Kruczej w Pniówku od kopalni w stronę wsi;
- konieczność monitorowania Telekomunikacji Polskiej o zainstalowanie aparatu w gotowej kabinie telefonicznej w Golasowicach (p. **J. Skórzański**);
- celowość przypomnienia sołtysom by powiadamiali Ośrodek Pomocy Społecznej o zebraniach wiejskich (p. **G. Kaczmarczyk**).

WNIOSEK SOŁECTW

W wolnych głosach:

- członkini Zarządu i sołtys Jarząbkowic p. **Helena Kluź** wniosła o: a) pomalowanie przystanku obok sklepu w tejże miejscowości, b) o zapewnienie wywozu nieczystości o większych gabarytach. Złazi się to w określonym terminie „Komunalnikowi”; - członek Zarządu p. **Alojzy Wówa** przypomniał o konieczności poprawienia chodnika przy Urzędzie Pocztownym w Warszowicach oraz o dalszych działaniach dla likwidacji odorów rozsiewanego na ulicy Kościelnej tamże; wreszcie o nadużywaniu przez kierowców TIR-ów niedostosowanej do takich obciążeń ul. Stawowej (postanowiono postawić znak ograniczenia tonażu);
- członek Zarządu p. **Damian Glanc** zasygnalizował, że reklamy na wysepce obok skrzyżowania ulic Pszczyńskiej i Kruczej w Pniówku ograniczają widoczność przejazdu.

W budynku Urzędu Gminy

Nagły zgon

20 kwietnia, około godz. 11.00, w budynku Urzędu Gminy w Pawłowicach zmarł nagle Izidor NIEMCZYK, urodzony w 1930 roku mieszkaniec Pniówki.

Wszedł on na I piętro dla załatwienia jakiejś sprawy czy uzyskania informacji i gwałtownie zasłabł w holu.

Pierwszej pomocy udzieliły mu dwie urzędniczki (jedna z nich jest absolwentką Liceum Medycznego), które zastosowały masaż serca i sztuczne oddychanie.

Natychmiast wezwano pomoc medyczną z Ośrodka przy KWK „Pniówek”, która przybyła bardzo szybko.

Niestety, mimo starań ratowników oraz lekarza ekipa Pogotowia z Jastrzębia Zdroju stwierdziła zgon.

Gwałtowna śmierć mieszkańca wywarła wstrząsające wrażenie na pracownikach Urzędu Gminy.

Kierownictwo Urzędu oraz jego pracownicy wyrażają głębokie współczucie najbliższej rodzinie ś.p. zmarłego.

Przyczyną śmierci był najprawdopodobniej gwałtowny i rozległy zawał serca.

Zza kulis szkolnych konfliktów Jak koledzy koledze zrobili „pajaka”

SLAWKO

Pewien uczeń - nazwę go ROMANEM - pewnej ósmej klasy pewnej szkoły drażnił kolegów. Po prostu zachowywał się dziwnie, nie tak jak oni. Podobno psuł im opinię. Do tego stopnia, że byli za niego karani. Tak twierdzili czterej bezimienni bohaterowie tej opowieści. Wspominają, że raz nawet pani nauczycielka zadała całej klasie dodatkową pracę właśnie z tego powodu. (od siebie dołożę: chyba z tej przyczyny nie mdleli ze zmęczenia?).

Wróćmy do stosunków „Roman - koledzy”. Ostrzegali go lecz bez skutku, więc uznali, że trzeba mu zrobić... „pajaka”. Co to „pajak” - o tym nieco dalej. No i spełnili groźbę. A w toku szamotaniny delikwent pechowo upadł i złamał rękę. Jak widać najgorzej zacząć. Potem wydarzenia będą bez kontroli.

Po prawdzie każdy taki Roman jest nieszczęśliwy. Tak pragnie być doceniany, a tu nic i nic... Rówieśnicy nie rozumieją przyczyn jego zachowania. Na to trzeba być psychologiem, a szkolne korytarze i podwórka mają własne prawa.

I tak powstała sprawa, która zatoczyła szerokie kręgi. Tak szerokie, że zahaczyła o Komisariat Policji (czemu znowu trudno się dziwić!).

GDZIE PRZYCZYNA I GDZIE SKUTEK

Roman nie należy do aniołków. Lubi się popisywać ponad miarę, co otoczenie nazywa wyglupem. Zrozumiałem, że taki niedopasowany drażni rówieśników. On by chciał za wszelką cenę zdobyć ich uznanie, zaimponować im, zwrócić na siebie uwagę, a osiąga coś wręcz przeciwnego. Niechęć, szturcharce, pokazywanie pleców. I wtedy zazwyczaj w Romanie narasta potrzeba jeszcze częstszego lub silniejszego atakowania kolegów w stylu: popatrzcie, jaki ja jestem! Popatrzcie, na co ja się zdobyłem! Popatrzcie, co ja potrafię!

Skutki są odmienne - odwracanie się od tego „ja”, a gdy staje się natrętne - to odpychanie, kpiny, wymyślanie...

Też z takimi chodziłem do szkoły... Ba, miewam nawet takich studentów! Czyli potrzeba podkreślenia wyjątkowości swojej osoby może postępować za człowiekiem aż w wiek dorosły.

Ci, którzy są przez okoliczności skazani na stałe obcowanie z kimś w rodzaju Romana, też wytrzymują do czasu. Potem budzi się w nich agresja - żeby go zmusić do zejścia z drogi, do odczepienia się. A każda wrogość może wywołać nieobliczalne skutki. Również coś w rodzaju samosądu. Takim samosądem jest zrobienie komuś „pajaka”. Ponieważ po raz pierwszy zetknąłem się z tym pojęciem - zapytałem: co to jest!

JAK TO BYŁO...

Wy tłumaczono mi dość dosadnie: czterech bierze takiego - każdy za rękę lub nogę, a piąty kopie go w d... .

Czyli mamy sytuację, którą nasi dziadkowie określali przysłowiem: „siła złego na jednego”.

Nauczycielka, którą bardzo szanuję, powiedziała: „zademonstrowali mi tę „zabawę”. Wygląda okropnie.”

Dodam, że do „pajaka” nie musi być nawet pięciu. Wystarczy czterech, bo gdy brak tego, który ma kopać w d... to wszyscy czterej mają jeszcze wolne nogi (skoro ręce zajęte trzymaniem) i mogą kopać ile chcą lub złości i tak raczej gdzie popadnie - z przodu, z tyłu, z boku...

Prościej rzecz ujmując - jest to samosąd grupy nastolatów nad jednym, którego najpierw pozbawili szans obrony czy

nawet zasłaniania się. Samosąd brutalny, bezwzględny, nie oglądający się na skutki. A tym sposobem można - na przykład odbić nerki, złamać kręgosłup, uszkodzić wątrobę, jamę brzuszną - i tak dalej. Czyli, że po „pajaku” delikwent albo się podniesie na nogi i... otrzepie, albo już nie wstanie. Zależy jak był wykonywany - z jaką złością, jak silnymi nogami, jak mocno obutymi i jak kopano.

NIE BRAĆ SPRAWY W SVOJE RĘCE!

Dużo się gada i pisze o agresji narastającej wśród młodzieży. Włosy zjeżdżają się na myśl o kilkunastoletnich zabójcach. Widzi się zazwyczaj skutek, nie sięga się do początku.

Cechą naszych czasów jest również groźny przypływ skłonności do wymierzania sobie samemu „sprawiedliwości” lub - jak to określił pewien pan - „brania sprawy w swoje ręce...” I biorą aż trup pada gęsto.

Jeszcze gorzej, gdy czynią to zbiorowo. Niestety, w ostatnich latach wzrostowi demokracji towarzyszy wzrost kultu piąchy. Na ile przyczyniają się do niego morderczy filmy „made in Hollywood”, a na ile nasze własne obyczaje, sięgające korzeniami do walk o miedzę? Chyba i jedno i drugie. Na ile przysłowiowym grochem o ścianę jest dęte moralizatorstwo z różnych trybun i drętwa gadanina oficjalnych wychowawców? Chyba i jedno i drugie.

W każdym przypadku klęskę ponosi duch demokracji, wiara w działanie instytucji, które mają określić co sprawiedliwe a co niesprawiedliwe.

NIE MOŻE BYĆ KAR ZBIOROWYCH

Tylko, że pedagog nie może stosować zbiorowej odpowiedzialności grupy lub całej klasy za zachowanie jednego niedostosowanego ucznia! Bo wtedy przekreśla siebie jako wychowawcę i wychowuje właśnie do samosądu. Odpowiedzialność zbiorowa jest ulubioną metodą ustrojów totalitarnych więc nie może godzić się z demokracją.

Tylko, że uciekanie się do samowolnego wymierzania sobie sprawiedliwości nie ma nic wspólnego z jej istotą. Gwałt bowiem może rodzić tylko następny gwałt.

Dlatego nie ma dyskusji czy koledzy słusznie zrobili Romanowi „pajaka”. Nie mieli prawa! Dlatego dostali szkolną nagana, choć niektórzy rodzice żądali jej wycofania (acz udzielono jej zgodnie z przepisami szkolnymi).

CZY STAŁA PRZY TYM ROZWAGA?

Właśnie - rodzice. Nie dziwi mnie, że widzą w swoim dziecku wszystkie skarby świata lub po prostu żywego anioła. Tak bywa często, choć nierzadko źle się kończy. Nawet Kodeks Karny nie karze rodzica, który przechowywał syna lub córkę ściganych za przestępstwo. Ale też nie usprawiedliwia ich, nie zachęca by tak czynili.

Doświadczenie i rozwaga doradzają, żeby w takim przypadku matki i ojcowie najpierw zainteresowali się przyczyną.

Owszem zainteresowali się, choć nie wszyscy we właściwym kierunku.

Jak więc potoczyła się sprawa? Z „pajakowcami” przeprowadzono rozmowę wychowawczą.

Pisze o tym doświadczona i mądra nauczycielka:

„Wyjaśniłam uczniom, które wydarzenie było działaniem z premedytacją (robienie „pajaka”), które działaniem w afekcie (złamanie ręki podczas szarpaniny). Wy tłumaczyłam, że wszystko zaczęło się od głupiego „pajaka”, że był to czyn agresywny i za to dostali nagana.”

Po jakimś czasie uczniów powiadomiono, że nagana nie przesądza o ocenie z zachowania, uczniowie mogą jeszcze zdobyć

ciąg dalszy na następnej stronie

ciąg dalszy z poprzedniej strony

Zza kulis szkolnych konfliktów

dużo pozytywnych uwag, bo do końca semestru daleko.

Pojęli to w mig. Zgłosili się do mnie w poszukiwaniu pracy na rzecz szkoły. Znalazłam im zajęcie. Ucieszyło mnie to, że po kilku dniach przyszli znowu. Od tej pory zrobili już wiele pozytywnych rzeczy i zarobili wiele uwag pozytywnych. Chłopcy zaimponowali im, pochwalili ich przy klasie. W każdy piątek i poniedziałek stawiają się po lekcjach i robią coś dobrego dla szkoły. Wydaje mi się, że w tym wypadku nagana podziała wychowawczo. Dobrze, że dzieci znają szkolne przepisy, że wiedzą jak „poradzić” sobie z karą.

UŚMIECHY POROZUMIENIA

Oni chyba coś zrozumieli. Cieszy mnie to. Cieszy mnie również, że chłopcy się do mnie uśmiechają (wspólna praca jednak łączy). Kiedyś wrócę z nimi do rozmowy o pobiciu Romana. Może teraz już patrzą na to inaczej.

I mi się tak zdaje.

A czy rodzice sprostali zdarzeniu? Jak którzy. Najpierw byli oburzeni, bo „przecież ich dzieci nic strasznego nie zrobiły”. Domagali się wycofania kary. Uzyskali tylko jej dokładniejsze uzasadnienie.

Bo szkole nie wolno patrzeć przez palce na agresję, a tym bardziej udawać, że „nic się nie stało”.

Porachunki między uczniami godzą w normalne wychowanie „Branie sprawy w swoje ręce” (takiego określenia używali też rodzice!) dobre jest na wiecu, a nie tam gdzie uczy się młodzież do życia. Takich rad może udzielać marny politykier a nie odpowiedzialny pedagog.

Oczywiście, prawem rodziców jest odwołanie się od kary nałożonej na dziecko. Jednakże czy nie jest to częściej „podbijaniem synkowi bębenka” lub przejawem błędnego przeświadczenia, że „inne dzieci - być może są złe, ale moje to na pewno czysta perła”.

Tu trzeba uczucia trzymać w cuglach, bo inaczej można stracić umiar. Poza rodzicami właśnie szkoła ma prawo karcić ucznia - po to do niej uczęszcza, by go nie tylko uczono lecz i wychowywano.

SAMOSĄD JEST NIEDOPUSZCZALNY

Samosądy są karane przez prawo. „Zapatrzenie” we własne dziecko, swoisty bezkrytycyzm, już niejednego młodego człowieka zepchnęły w przestępstwo.

A żadnej matce, żadnemu ojcu nie życzę, by ich syna kiedyś wyprowadzano w kajdankach, wiedziono pod policyjną eskortą, wsadzano za kraty, stawiano przed sądem.

Co się - niestety - dzieje - i dzieje się coraz częściej.

Dlatego pozwólmmy szkole czynić to, co także jest jej obowiązkiem. A jako rodzice zachowajmy pewną powściągliwość i najpierw zapytajmy: dlaczego nauczyciele sięgnęli po karę?

Po napisaniu: pewnych państwa mocno uraziło, że policyjną informację o wydarzeniu opatrzyłem komentarzem „szmaciani gieroje”. Podobno jednego z uczestników (choć nie nazywanego po imieniu i nazwisku) bardzo to boleło. „Bo on wie, że to o nim...” Ależ, Szanowni Państwo, miało zboleć! Chciałem im przemówić do męskiej ambicji (którą już chyba w jakimś stopniu mają!), że nie należy stosować „siły złego na jednego”, że to niehonorowo, gdy czterech rozprawia się z jednym. Jakże to bohaterstwo, jaka odwaga?!

Pozwólmmy więc żeby wstydlive wydarzenie było przez samych sprawców wymazane z pamięci otoczenia. I ufam, że drugi raz tak nie postąpią.

ŚLAWKO

EKOLOGICZNA PRALNIA CHEMICZNA ZAPRASZA

do korzystania z usług
w zakresie:
PRANIE I CZYSZCZENIE

- futer,
- płaszczy,
- kurtek,
- garniturów,
- kostiumów,
- narzut,
- itp.



Punkt przyjęć:
PAWŁOWICE

ul. Świerczewskiego

Pawilon wielobranżowy obok przepompowni i
bloków 13 i 15.

OKNA EURO MEETH NOWA JAKOŚĆ

- Wkład pełny w otulinie aluminiowej, malowany proszkowo
- Lakier odporny na promieniowanie UV
- Wkład niskoemisyjny $k=1.6 \text{ W/m}^2\text{K}$ w standardzie
- Wkłady szybowe od $k=1.3 \text{ W/m}^2\text{K}$ a także kombinacje ze szkłem antywłamaniowym
- Okno 146.5x143.5 cm w cenie 774,- zł (netto)
- Gwarancja - 10 lat
- Okucia obwiedniowe Winkhaus
- Profil biało - brązowy bez dopłaty

Produkcja i sprzedaż

PPU "IZOTERM" Sp. z o.o.

43-200 Pszczyna, ul. Broniewskiego 8

tel./fax (032) 210-37-83, 210-00-72

Nawiązemy współpracę z dystrybutorami

PPU "IZOTERM" Sp. z o.o.

43-200 Pszczyna, ul. Broniewskiego 8

tel./fax (032) 210-37-83, 210-00-72

USŁUGI TERMOMODERNIZACYJNE

I. Docieplanie ścian m.in. w systemach:

ATLAS, BAUMIT, DRYVIT, BOLIX

II. Docieplanie stropodachów

metodą wdmuchiwania przy użyciu EKOFIBRU

III. Wymiana stolarki na nowoczesne i energooszczędne okna EURO MEETH

PUNTO sprzedam, 3 lata, przebieg 64.000 km, 3-drzwiowe, złoty metalik, alarm, oznakowanie.

Informacje: Urząd Gminy, tel. 4-721-701.

Jeśli wierzysz w bociany

Zarejestrowano następujące urodzenia:

Adrian Zielonka, s. Czesława i Aureli, ur. 13.03., zam. Pawłowice, ul. Stawowa,

Paweł Zarzeczny, s. Stanisława i Doroty, ur. 25.03., zam. Pawłowice, ul. Górnicza,

Kornelia Brejza, c. Andrzeja i Urszuli, ur. 28.03., zam. Jarząbkowice, ul. Rolnicza,

Błażej Krupka, s. Marka i Barbary, ur. 01.04., zam. Warszowice, ul. Pszczyńska.

◆ NASZA MŁODZIEŻ ◆ NASZA MŁODZIEŻ ◆ NASZA MŁODZIEŻ ◆

O TYTUL „MISTRZA GMINY”

Toczono boje z ortografią

ŚLAWKO

Pociechom naszej gminy urządzono doroczny Konkurs Ortograficzny (już szósty z kolei). Przewidziano go dla uczennic i uczniów, którzy zaczynają się borykać ze słowem pisany, czyli uczęszczających do klas drugich i trzecich. A walczone o tytuł Mistrza Ortografii Gminy Pawłowice. Startowały dzieci z wszystkich szkół.



Dzieła mistrzów chwała...

ROZŚMIESZYĆ KRÓLEWNE

Nalerzało pod dyktando napisać długi i trudny tekst. Tak twierdzą same organizatorki. Była to baśń o królownie, która nigdy się nie śmiała. Nie umiała, nie lubiła - i już. Wielu próbowało ją rozśmieszyć, bo nagrodami był stos dókatów, połowa zamku, no i piękna rączka królowny.

Bez wyniku. Nawet magik nic nie wskórał i wrzucono go do lochu. Wtedy pojawił się mądry nauczyciel. I temu się udało. Dał królownie do przeczytania dyktando napisane przez... najgorszego ucznia. Tu już chmurna królowna nie mogła powstrzymać się od śmiechu. W pienciu wyrazach było aż sześć błędów...

(Hmmm... Piszący te słowa egzaminował przed laty kandydatów na podyplomowe studia dziennikarskie. Podyplomowe, czyli zdający już mieli dyplomy ukończenia innych studiów. I w rękopisie, złożonym z siedmiu zdań znalazł siedemnaście podstawowych błędów ortograficznych! Oczywiście - kandydat odpadł. Gdy przyszedł z „reklamacją” okazało się, że... jest polonistą w liceum jednego z miast w Krakowskim. Wtedy egzaminator o mało nie zemdlął. Ten by dopiero rozśmieszył królownę!)

REPREZENTACJE

Do konkursu stanęli:

- z SP 1 Pawłowice: 1. Anna Sitek, 2. Robert Lubos, 3. Mirosława Górecka, 4. Eryka Pszczółka,
- z SP 2 Pawłowice: 5. Agnieszka Mitko, 6. Patrycja Kajzer, 7. Monika Jurczyk, 8. Robert Zych,
- z SP 3 Pawłowice: 9. Anna Zimoch, 10. Aneta Wieleba, 11. Kamila Kulbińska,
- z SP Warszawice: 12. Malwina Kuś, 13. Przemysław Tekla, 14. Ewelina Mazur,
- z SP Krzyżowice: 15. Natalia Galwas, 16. Joanna Hanslik, 17. Magdalena Staroń,
- z SP Golasowice: 18. Justyna Tomala,
- z SP Pielgrzymowice: 19. Kamil Wawrzyczek, 20. Beata Sikora, 21. Monika Frysz.

NA TARCZY

A zwyciężyli:

1. Beata Sikora z SP Pielgrzymowice,
2. Patrycja Kajzer z SP 2 Pawłowice,
3. Malwina Kuś z SP Warszawice.

Wyróżnienia (równorzędne) otrzymali:

- Anna Sitek z SP 1 Pawłowice,
- Justyna Tomala z SP Golasowice,
- Monika Jurczyk z SP 2 Pawłowice,
- Robert Zych z SP 2 Pawłowice,
- Anna Zimoch z SP 3 Pawłowice.

Trzech Mistrzów Ortografii reprezentowało gminę w V Rejonowym Konkursie Ortograficznym w Jastrzębiu Zdroju.

A że - jak napisał kiedyś pewien uczeń - „język polski tródnny jezd” - trochę się namęczyło, żeby jakoś wypaść.

JAK SIĘ PISZE?...

Największe trudności sprawiały rozterki jak poprawnie pisać następujące wyrazy: gruby, zółw (bo niektórzy pisali: gróby, żółw), chór (bo niektórzy uważali, że hór lub chur), płócienna (bo byli tacy, co używali plucienna), bezdroża (gdyż niektórym bardziej pasowały bezdrorża), mnóstwo (inni woleli mnustwo), dopóty, dopóki bo były doputy, do puły, dopuki) a nawet Honorata, ponieważ pojawiła się i Chonorata.

Choć wytykam błędy (jak czyniła to również Komisja Sędziowska) jednak rozumiem tych, którzy mieli kłopoty. Zaledwie w drugim lub trzecim roku nauki nie można opanować całego Słownika Ortograficznego, składającego się ze 100 tysięcy wyrazów. Na to trzeba długich lat ćwiczeń. I właśnie ćwiczący najszybciej tę wiedzę opanowują. Te pracowite Honoratki, Beatki, Patrycje, Malwiny.

4:1 DLA DZIEWCZĄT

Zauważmy także i to, iż na 21 uczestniczących w próbie było zaledwie czterech chłopców, czyli jak jeden do czterech z ogonkiem. Może dlatego, że dziewczęta są pilniejsze i porządniejsze, a może dlatego, że chłopcy wolą kopać piłkę i wyrabiać... „muskle”.

Nagrody książkowe ufundował Gminny Zespół Oświaty a dyplomy uczestnictwa Gminny Ośrodek Kultury. A gdy komisja wylapywała błędy - tenże GOK częstował dzieci ciastkiem i herbatką.

Konkurs organizowała p. mgr Anna Gałuszka, nauczycielka doradczyni nauczania początkowego a razem z nią trudziły się nauczycielki z poszczególnych szkół - panie: Barbara Bazgier, Małgorzata Dziendziel, Teresa Konieczna, Urszula Kubiak, Władysława Pękał, Małgorzata Wita, Małgorzata Zalesińska i Mirosława Kielkowska.

Korzyść z konkursu co najmniej podwójna: dzieci sprawdziły co wiedzą i czego nie wiedzą, panie nauczycielki sprawdziły na jakie katastrofy ortograficzne przede wszystkim zwracać uwagę.

(W sprawozdaniu popełniłem trzy błędy. Dziecko z II lub III klasy, które pierwsze je wskaże, dostanie książeczkę!)

Młodzi rozumieją przyrodę „Gdy wycinasz drzewa...”

Nastąpiła moda na konkursy. Skoro jednak jest to skuteczny sposób zainteresowania ważnym tematem lub sprawdzenia wiedzy - to niech się odbywają. Zresztą młodzież to lubi...

A zatem urządzono „GMINNY KONKURS WIEDZY EKOLOGICZNEJ - PAWŁOWICE'98”, który miał pokazać co o tej sprawie wie i myśli młode pokolenie. I sprawdzono...

I miejsce zajął uczeń szkoły Podstawowej w Golasowicach Jarosław Stajszczyk. On też wraz z kolegami ze swojej klasy będzie reprezentował gminę na II Ekologicznym Konkursie Wiedzy Ekologicznej w Rybniku.

ciąg dalszy na następnej stronie

◆ NASZA MŁODZIEŻ ◆ NASZA MŁODZIEŻ

ciąg dalszy z poprzedniej strony

Młodzi rozumieją przyrodę

Podobno Jarek zaskoczył Szanowne Jury - powiedzmy to tak - dosadnością wyrażenia swoich wyobrażeń, jak zachowuje się ptak, którego rodzina i gniazdo są zagrożone. Ale to tylko ploteczki.

BYŁO WIOSENNIE

Ogólnie gminny finał przebiegał w nastroju wiosennej radości.

Występujący w nim uczniowie byli oceniani w skali od jednego do pięciu punktów, które otrzymywali za odpowiedzi na pytania teoretyczne, problemowe i - właśnie! - sceniczne.

Musieli naśladować głosy leśnych zwierząt, prezentować pantomimę na zadany temat, pisać wiersz przeciwko wycinaniu lasów. I tak **Ala Marciniak** ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Pawłowicach przestrzega:

Gdy wycinasz drzewa,
żaden ptak nie śpiewa,
ani żabka nie skacze,
nie chodzi żaden robaczek,
więc nie wycinaj drzew, kolego!
Powiedziałam Ci dlaczego!

Konkurs prowadził inż. Aleksander Bojułka - jak zwykle dowcipnie i z rozmachem.

Na tematyczne pytania mogli odpowiadać również ochotnicy z widowni.

KTO UMIĄŁ

Imprezę uświetnił występ zespołu „Harmonijka” KGW Krzyżowice, prowadzony przez p. **Krystynę Twardzik**, zrzeczający młodzież ze Szkoły Podstawowej. Akompaniowała na akordeonie p. **Teresa Kieloch**.

„Harmonijka” zaśpiewała kilka piosenek kultywujących śląską gwarę i tradycję. Wszystkich zachwyciły bajeczne kolory jej ludowych strojów.

Najlepszymi na pozostałych pozycjach okazali się:

- II miejsce - **Tomasz Sroka** ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Pawłowicach, idący „łeb w łeb” ze zwycięzcą (przegrał jednym punktem).

- III miejsce - **Alicja Marciniak**, uczennica Szkoły Podstawowej nr 1 w Pawłowicach, debiutująca przytoczonym wierszem,

- IV miejsce - **Joanna Czupryńska** ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Pawłowicach-Osiedlu,

- V miejsce - **Kasia Skrobel** ze Szkoły Podstawowej w Pielgrzymowicach, zwyciężczyni półfinału, lepiej czująca się w odpowiedziach pisemnych.

- VI miejsce - **Michał Pieczatowski** ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Pawłowicach-Osiedlu.

Uczestnicy otrzymali w nagrodę książeczki propagujące wiedzę ekologiczną oraz nagrody rzeczowe sponsorowane przez firmę **VISSMANN**, producenta ekologicznych kotłów gazowych centralnego ogrzewania, również sponsora uczestników igrzysk olimpijskich **NAGANO 98**.

Organizatorzy dziękują kadrze pedagogicznej i uczniom za udział oraz wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia imprezy.



KWIETNIOWE PRZESTĘPSTWA

ZGWAŁCONY... ZAMEK

Nocą 13 kwietnia około 21.00 - 24.00 na parkingu przed OSP w Warszawicach włamano się do samochodu „Cinquecento”. Po prostu przekreślono zamknięte drzwi (co by dowodziło, że nie są one zbyt pewne i mocne). Z wnętrza

skradziono odzież skórzaną i dokumenty oraz damską torebkę. Szkodę, którą poniosł przyjezdny z Chelmska oszacowano na 1.650 zł.

SKORUPKA TRACI JUŻ ZA MŁODU

Czternastego kwietnia dwaj nieletni chłopcy postanowili pograsować w Centrum Handlowym „AS” w Pawłowicach-Osiedlu. No i przykleili się im do rączek... orzeszki wartości 7,72 złote. Złapał ich miejscowy personel.

Ja wiem, że gdy ma się te parę lat - ma się też ogromny apetyt na różne smakołyki. Jednakże za moich czasów mawiano „czym skorupka za młodu nasiąknie - tym na starość trąci...”. Widać, że teraz trąci (czyli cuchnie!) już za młodu.

ALARM W ŚWIATYNI

Szesnastego mieszkanka Warszawic i miejscowy ksiądz proboszcz usłyszeli alarm w kościele (przy ulicy Pszczyńskiej).

Szukając przyczyn stwierdzili wybite szyby i wyrwanie zamka w drzwiach. Sprawca spłoszył się i zbiegł.

„JEDNORĘKI” OKRADZONY PRZEZ DWURĘKIEGO

Nocą z 16 na 17 włamano się do baru „Pniówek” przy ulicy Kruczej w Pniówku właśnie. Droga prowadziła przez wybite szyby i przecięcie kraty okiennej.

To był dopiero początek. Bo następnie włamywacz włamał się do automatycznych glerzecznościowych i nakradł pieniędzy w bilonie. Kwoty szkody, poniesionej przez firmę „POLMATIC” nie dało się ustalić, bo automaty „w stanie czynnym” są przecięte... zamknięte. Natomiast właściciela baru kosztowało to co najmniej 200 złotych (szyba i krata).

I tak okazuje się, że „Jednoręki” złodziej może być okradziony przez... złodzieja dwurękiego.

MIESZKANKA Z MIESZKAŃCAMI MIESZKAŃCOWI...

Siedemnastego kwietnia, około 23.40 w nocy patrol z Komisariatu Policji w Pawłowicach zatrzymał: a) mieszkankę Szczekowic, b) mieszkankę Żor, c) nie zatrzymał - jako trzeciego - mieszkańca nie wiadomo jakiej miejscowości.

A było to na gorącym uczynku włamania do samochodu „Peugeot”, należącego do mieszkanki Pawłowic.

Czyli kolejny „gościenny występ”. I tak mieszkanka z mieszkańcami pokazywali mieszkańcom jak pojmują - powiedzmy - miłość (RZECZY!) bliźniego.

KRADNĄ NAWET GUMĘ DO ŻUCIA

W nocy z 18 na 19 włamano się do sklepu „Delikates” na Polnej w Pawłowicach-Osiedlu. Technika ta sam, stara, prymitywna, lecz ciągle skuteczna: zerwanie kraty, wybite szyby wystawowej...

A spółka „Grafit” straciła w papierosach, czekoladach, konserwach i... gumach do żucia (!) około 3.000 zł.

Jakże nisko upadł złodziejski honor! Kradzież gumy do żucia!

U NAS ZIEMIA TEŻ RODZI...

17 kwietnia mieszkankę ulicy Osińskiej w Warszawicach powiadomił policję, że na swojej posesji znalazł... pocisk artyleryjski. Z dalekiego Bliskiego Wschodu (bo tam najbliższa wojna!) chyba jednak nie doleciał.

Pięćset lat temu szacowny kronikarz i nauczyciel królewskich dzieci Jan Długosz notował, że w niektórych miejscach „ziemia... garni rodzi”.

Wielka mi rzecz! Nasza wciąż rodzi wyroby wybuchowe.

CZYŻBY TO TEN SAM?!

Ale wróćmy do najwcześniejszej wiadomości w tych raportach kwietniowej daty. Otóż szóstego kwietnia, około godziny 16.00, niezany sprawca usiłował włamać się do kościoła katolickiego w Krzyżowicach. Zdążył oderwać części kraty i uszkodzić zamek w drzwiach...

Czyżby ten sen, który potem wystąpił w sąsiednich Warszawicach! Wprawia się do złodziejskiego dzieła...?!

KOMENTARZ

1 - wydaje się, że wiosna sprzyja również... wzrostowi przestępczości. Jest to przestępczość prymitywna, zmierzająca przede wszystkim do zdobycia jakiegokolwiek łupu.

2 - przybywa przykładów, że nie pomagają „typowe” zabezpieczenia w rodzaju krat, o zasuwach i kłódkach już nie mówiąc.

3 - wiele wskazuje, iż przestępcy są pochodzenia miejscowego jak również „przejedni” lecz z bliskich okolic. Są też prymitywni, łapani na „gorącym uczynku”.

4 - na pewno wszyscy oni kochają ciemność. Dlatego ciągle powtarzam, że właśnie w tej porze doby policja ma najwięcej roboty. Nie jestem przeciwnikiem pojawiania się pieszych patroli na dnia i w punktach znanych jako skupiska najczęstszych przestępstw. Patrole samochodowe przemierzają w temple iluś - tam kilometrów na godzinę i... życie (ze swoimi czarnymi stronami) biegnie po staremu.

5 - ciągle i ciągle przypominam (o co apeluje nasz Komisariat), że nie ma lepszego stróża i lepszej ochrony niż baczni, życzliwi i czujni sąsiedzi.

6 - zwracam uwagę na próby włamań do kościołów. W dawniejszych latach na świętokradstwo porywano się niezwykle rzadko. Dzisiaj i ten hamulec powszechnego potępienia zaczyna zawodzić.

7 - jednak dni coraz dłuższe, noce coraz krótsze, na ulicach coraz więcej ludzi więc przestępcom powinno iść gorzej, bo trudniej.

Obyż!

● SPORT W GMINIE ● SPORT W GMINIE ● SPORT W GMINIE ●

Nowa dyscyplina (jeszcze nie olimpijska)

RZEPPEM GO!

Oto mistrzynię i mistrzowie... rzepienia.

Pojawiła się nowa dyscyplina sportu. W każdym razie u nas jest ona niemal nieznaną i „Racje” też pierwszy raz o niej piszą. Jest to rzut do celu... RZEPPEM.

A rzep to taka jeżowata kulka, która czepia się wszystkiego. Kiedyś te prawdziwe rzepy, wyrastające jako... owoce łopiu na rowach i nieużytkach, najchętniej łapały się psiego ogona. Wszło to nawet do księgi przysłów polskich a w przenośni oznaczało... ludzi natrętnych, namolnych, trudnych do odpędzenia. (A mało ich jest - ?!)

Nie jest to jeszcze dyscyplina sportowa, ale może kiedyś...

Komisja Społeczno - Wychowawcza przy RO GSBM w Pawłowicach-Osiedlu (krócej i jaśniej będzie „przy spółdzielni mieszkaniowej”) urządziła takie zawody.

Wnosząc z listy - chętnych do jej uprawiania jest już wielu. A czołowe miejsca zdobyli:

- w kategorii klas od I do IV - Łukasz Wojtaszek, Sławomir Bodzek, Dawid Desecki.

- w kategorii klas od V do VIII dziewcząt: Monika Mizera, Justyna Podgórska i Daniela Pogoda, a chłopców: Tomasz Zogata, Michał Szpila, Kamil Wasilewski.

Czy oznacza to, że wkrótce przez Pawłowice-Osiedle bez doścania rzepem spokojnie się nie przejdzie?

ZE SKATOWYCH STOLIKÓW

Sezon obfity w triumfy

Nasi skaciorze postawili kropkę na sezonie 1997 - 8. W Pielgrzymowicach rozegrano turniej par - i to była właśnie owa „kropka”.

Na starcie stanęło 28 par - w tym jedna damsko-męska (pp. Getlerowie, którzy zajęli piąte miejsce).

Grano twardo i do końca. W turnieju wyłoniono dziesięć najlepszych dwójek:

PIERWSZA - to Adam Helis i Ignacy Krętosz z Warszowic,
DRUGA - to Adam i Ryszard Kurasiewicz z Golasowic,
TRZECIA - to Bogdan Paszek i Paweł Binias z Pawłowic-Osiedla,
CZWARTA - to Herbert Niemiec i Marian Węgrzynowicz z Krzyżowic,

PIĄTA - to Cecylia i Henryk Getlerowie z Krzyżowic,
SZÓSTA - to Leszek Reclaw i Ryszard Rduch z Pniówka,
SIÓDMA - to Jan Zomerlik i Roman Płonka z Pielgrzymowic,
ÓSMA - to Kazimierz Wiatrak i Edward Stalmach z Pielgrzymowic,

DZIEWIĄTA - to Stanisław Oślizło i Tomasz Szymaniec z Pawłowic-Osiedla,

DZIESIĄTA - to Piotr Tiołka i Ryszard Szveda z Krzyżowic.

Pod względem miejscowości w pierwszej dziesiątce znalazły się trzy pary z Krzyżowic, dwie pary z Pawłowic-Osiedla i dwie pary z Pielgrzymowic.

Jedenastą okazała się PARA MŁODZIEŻOWA Sebastian Oślizło i Adam Stalmach - pierwszy z Pawłowic-Osiedla, drugi z Pielgrzymowic.

Wspomniany p. Sebastian Oślizło zdobył najlepszy wynik INDYWIDUALNY, wyrażający się 2.536 punktami. Podobno to wynik wprost rekordowy (przyjmując na wiarę).

Wspomnijmy też o byłych rekordzistach. Otóż w sezonie 1995-96 tytuł najlepszej pary zdobyli Ryszard Bardzik i Stefan Bazgier z Pielgrzymowic, a w sezonie 1996-97 Ryszard Szveda i Piotr Tiołka z Krzyżowic.

Tak toczy się koło szczęścia i tak pada karta. I cała w tym przyjemność oraz urok gry.

Początek następnego sezonu dopiero w listopadzie, ale na pewno będzie równie interesujący.



Dziewczęta z grupy od V do VIII klasy.



Najmłodsi mistrzowie w kategorii klas od I do IV.



I rzepem go!

AŻ DWANASTO ŚLUBÓW

Związek małżeński zawarli:

13 kwietnia

Krzysztof Krentusz ze Skrebieńska i Izabela Barczyk z Pawłowic,
Patrik Pytlak z Pawłowic i Sylwia Kowalewska z Jastrzębia,
Andrzej Staniek z Zebrzydowic i Beata Lazar z Pielgrzymowic,
Mariusz Marzec z Jastrzębia i Magdalena Pietrzyk z Pawłowic,
Tomasz Mularczyk z Gorzkowic i Katarzyna Ulbrich z Pawłowic.

18 kwietnia

Roman Korus i Aleksandra Nowak z Pawłowic,
Mirosław Kowal z Końcyc Małych i Anna Zomerlik z Pielgrzymowic,
Krzysztof Gajewski i Ilona Chała z Pawłowic,
Piotr Niemyński i Beata Wajdzik z Pawłowic,
Tomasz Sadkowski z Czechowic-Dziedzic i Ewa Zalewska z Pawłowic,
Marcin Kałużyński i Monika Pająk z Jastrzębia Zdroju,
Jacek Fojcik z Jastrzębia Zdroju i Alicja Krystek z Golasowic.



WIOSNA NASZA!

W ostatnich tygodniach gwałtownie przybywa młodych par. W innym miejscu odnotowują zawarcie aż dwunastu małżeństw w ciągu jednego tygodnia. Jednym z nich są państwo młodzi Beata Łazarz z Pielgrzymowic i Andrzej Staniek z Zebrzydowic. Oczywiście w otoczeniu najbliższych. I oby Państwo Młodzi przez długie lata ze wzruszeniem wspominali ten wiosenny dzień, kiedy powiedzieli sobie: **ŚLUBUJĘ.**



Im też zakwita wiosna życia, bo bliźnięta Hanna i Błażej Holeksowie z Pielgrzymowic właśnie skończyli roczek. Oby wszystkie kolejne i bardzo liczne wiosny witali tak pogodnym uśmiechem...

Foto Zofia Tchórz

Wydawnictwo Urzędu Gminy Pawłowice Redaktor Bronisław Kowalski
Adres redakcji: 43-250 Pawłowice, ul. Zjednoczenia 60 Urząd Gminy, tel. 47-21-701

Skład i druk: **KAGA-DRUK** Katowice